

# Dzięk **Bydgoski**

12 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄZKI - GAZETA GDANSKA  
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Francja na rozdrożu

(m.) Do wiadomości z Paryża, że szef rządu w Pałacu Elizejskim zgłasza wobec Prezydenta Republiki dymisję gabinetu — przywyki od szeregu lat świat cały. Wiadomości te przychodziły w bardzo krótkich odstępach czasu: czasem dwa, czasem nawet trzy razy w roku.

Przychodziły te wiadomości stale o świecie... Parlament francuski odbywał wielogodzinne posiedzenie, rozpoczynał je w południe, trwało ono przez noc całą i dopiero nad ranem rząd „przewracał się” o jakąś przeszkodę, o jakiś mniej lub więcej ważny fragment z życia gospodarczego, o jakąś uchwałę, co do której rząd stawiał „kwestję zaufania”.

Tak runęły w ciągu ostatnich lat rządy Herriota, Tardieu, Laval, Chautemps, Daladiera.

Upadek rządu Gastona Doumergue odbył się jednak w zgola innych warunkach i z odmiennych zupełnie przyczyn. Nie w głosowaniu w parlamencie po nieprzespanej nocy i nie o jakieś przedłożenie finansowe, o jakąś ustawę gospodarczą czy społeczną, na której rządowi zależy, a którą parlament nie chce przyznać — potknął się gabinet Doumergue'a.

Przyczyna tkwi głębiej: w zasadniczym rozbracie między władzą wykonawczą i ustawodawczą we Francji — w sporze o przyszły ustrój państwa.

Wiemy, co poprzedziło uformowanie rządu Doumergue z dnia 7 lutego b. r. Przesilenia gabinetowe stały się we Francji objawem chronicznym. Wielopartyjny parlament obalał każdy rząd po ledwo kilkumiesięcznym trwaniu. O stabilizacji polityki rządowej mowy być nie mogło. Padały rządy o zabarwieniu centrowo-prawicowym i centrowo-lewicowym. Każdy premier był zakładnikiem w ręku przywódców partyjnych, każdy minister wysłannikiem tej czy owej partii, która go z lekkim sumieniem „wyluskiwała” z gabinetu, gdy uznała za stosowne rozpetać kryzys rządowy.

Dnia 7 lutego władza znalazła się — na ulicy Paryża. Wypadła z omłdłych rąk Daladiera... A na tej ulicy stały barykady: polala się — krew. Na ulicę wysłał Cachin swe komunistyczne zastępy, wysłał je też i nacjonalistyczny „Krzyż Ognisty”. Policja była celem ostrzału z jednej i drugiej strony. Widmo wojny domowej zasnuło horyzont Francji.

Wtedy 72-letni Doumergue stworzył rząd „jedności i rozejmu”. Tronem była największa w parlamencie partja radykalów. Po obu jej stronach znajdowały się umiarkowane lewicowe i prawicowe partje. Poza nawiasem byli socjaliści i komuniści z lewego boku i „faszystowskie” organizacje z drugiego.

Jednak Gaston Doumergue nie uważał tego rządu „rozejmowego” za załatwienie kryzysu wewnętrznego, nekającego Francję od lat wielu. Uważał ten rząd za przejściowy, za „małum necessarium”, mające uspokoić wzburzone umysły i przygotować rząd, oparty już o zasadnicze odmienne podstawy.

Doumergue doszedł do przeświadczenia, że zło, trapiące Francję, tkwi w ustroju, w przeżytkach konstytucji z 1875 roku, że bez zmiany ustroju niepodobna ustabilizować polityki wewnętrznej

## Zbliżenie kulturalne polsko-włoskie na nowych torach

# Wiceminister Oświaty Królestwa Włoch p. Arrigo Solmi w Warszawie

Warszawa, 13. 11. (PAT.) Przed dwoma dniami przybył do Warszawy włoski wiceminister oświecenia publicznego p. Arrigo Solmi, którego pobyt w Warszawie pozostaje w związku z otwarcie włoskiego instytutu kultury.

W niedzielę wiceminister Solmi obecny był na rewii wojskowej, popołudniu zaś wziął udział w przyjęciu wydanem przez ambasadę włoską dla miejscowej kolonii włoskiej z okazji urodzin króla Wiktora Emanuela.

Wczoraj przed południem wiceminister Arrigo Solmi w towarzystwie ambasadora włoskiego p. Bastianiniego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach zaś południowych złożył w towarzystwie ambasadora włoskiego wizyty p. prezesowi Rady Ministrów prof. Leonowi Kozłowskiemu oraz ministrowi W. R. i O. P. p. Wacławowi Jędrzejewiczowi.

Warszawa, 13. 11. (PAT.) Włoski wiceminister oświecenia publicznego Arrigo Solmi złożył wczoraj wizytę w uniwersytecie warszawskim, w towarzystwie ambasadora włoskiego Bastianiniego, sekretarza ambasady i dyrektora

włoskiego instytutu kultury.

Rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Pieńkowski, witając dostojnego gościa, wygłosił doń krótkie przemówienie, w którym wyraził wielkie zadowolenie z wizytu p. Arrigo Solmi, który jest nie tylko członkiem rządu, ale także i członkiem rodziny uniwersyteckiej. Rektor Pieńkowski podkreślił więzy kulturalne i naukowe, łączące Włochy z Polską, wyrażając przekonanie, że pobyt w Polsce wiceministra Arrigo Solmi przyczyni się do zacieśnienia tradycyjnych węzłów współpracy kulturalnej i naukowej polsko-włoskiej.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos wiceminister Arrigo Solmi, który wyraził głębokie uznanie dla wysokiej kultury umysłowej Polski i zapewnił o przyjaznych i serdecznych uczuciach, które żywi naród włoski dla narodu polskiego.

Warszawa, 13. 11. (PAT.) Wczoraj przybył do Belwederu podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa oświaty Arrigo Solmi w towarzystwie ambasadora włoskiego Bastianiniego i wpisał się do księgi audjencjonalnej.

## Italski Instytut Kultury

Warszawa, 13. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 odbyło się uroczyste inauguracyjne zebranie nowopowstałego włoskiego instytutu kulturalnego w lokalu własnym. Na inauguracji instytutu podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie oświaty prof. Arrigo Solmi wygłosił odczyt pod tytułem „Odrodzenie italskie a Polska”.

Na zebranie przybyli p. premier Leon Kozłowski, pp. ministrowie Beck i Jędrzejewicz, członkowie korpusu dyplomatycznego, wiceminister Zongolowicz, liczni przedstawiciele świata kulturalnego, nauki i sztuki oraz członkowie kolonii włoskiej.

Zebranie zagał ambasador włoski Bastianini, wygłaszając przemówienie,

w którym wyraził jak najwyższe podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się inicjatywa włoska, dzięki której ustala się na mocnych podstawach i wzmacnia się jeszcze bardziej tradycyjna odwieczna współpraca obu krajów. Tu właśnie dwie dusze, polska i włoska, odnajdą się tak, jak się spotykają dwaj dawni przyjaciele w domu przytulnym i gościnnym, odżyją wspomnienia dawnych tradycji, rozżarzą się płomieniem wspólnej cywilizacji. W celu złożenia hołdu Polsce wielkich rycerzy ludzkości i Polsce legjonistów Piłsudskiego, dzielnych w boju, niezmordowanych w czasie pokoju, Włochy czarnych koszul Mussoliniego tworzą w Warszawie ten instytut i oddają

go na użytek nauce, myśli i sztuce obu krajów, potwierdzając raz jeszcze swoją wolę ustalenia i wzmocnienia w duchu porozumienia i przyjaźni tej prawdziwej współpracy ludów, na której opiera się rzeczywisty pokój.

Z kolei zabrał głos p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, wygłaszając przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że instytut ten, mający na celu zacieśnienie stosunków kulturalnych pomiędzy Polską i Italją jest świadectwem tego szlachetnego współdziałania w dziedzinie kulturalnej, które od wieków łączy oba narody. Od szeregu bowiem stuleci element stosunków kulturalnych przewija się jak nieć złota w współżyciu Polski i Italji. Stosunki te, oparte na umiłowaniu nauki, sztuki i literatury stworzyły stopniowo wiek za wiekiem więzy trwałe i mocne, budowane z tego najcenniejszego materiału, jaki stanowi prawda i piękno.

„Jestem głęboko przeświadczony — oświadczył p. minister — że nowo powstający italski instytut kultury odegra w życiu polskim wybitną rolę”. Po przemówieniu p. ministra nastąpił odczyt prof. Arrigo Solmi.

### ITALSKI INSTYTUT KULTURY W WARSZAWIE

jest instytucją, w której przyświeca cel współpracy kulturalnej włosko-polskiej przez obopólne zbliżenie się tych dwóch krajów oraz przez wzajemne pogłębianie ich działalności naukowej, literackiej i artystycznej. W obszernej siedzibie instytutu mieścić się będzie biblioteka, posiadająca 4.000 książek włoskich z dziedziny literatury, techniki i sztuki. Będą to dzieła autorów dawnych i nowoczesnych. Sala instytutu, w której odbywać się będą odczyty i zebrania towarzyskie, zawiera 300 miejsc siedzących. Instytut urządzać będzie zebrania towarzyskie, koncerty kameralne, wieczory recytacyjne, wystawy dzieł sztuki itd.

w kraju, uzdrowić stosunków, stworzyć silną i stałą władzę.

Gaston Doumergue nie reprezentuje zaprawde typu — wywrotowca. Nie jest się nim zresztą w 72-gim roku życia... Doumergue kroczył zawsze po linii ewolucji, a nie rewolucji; zgromadził w swem długim życiu, podczas którego był 40 lat deputowanym, wielokrotnie ministrem, a nawet prezydentem Francji — wiele doświadczeń, wiele mądrości życiowej.

A te doświadczenia i ta mądrość życiowa wskazywały mu drogę do — reformy ustroju, jako jedynej wyjscia z kryzysu wewnętrznego. Drogę do ukroczenia oligarchji parlamentarnej.

Znamy jednak awersję parlamentu do rezygnacji ze swych uprawnień. Właściwie, nie tyle parlamentu, ile zespołu wielmoż partyjnych, dla których nie „salus patriae suprema lex”, a... salus — patriae.

Apel Doumergue'a do partji, aby na ołtarzu interesu państwowego złożyli w

ofercie bardzo skromną właściwie częstokę swego egoizmu partyjnego — okazał się płonny. Przeważała tendencja, by w nienaruszalnym stanie utrzymać dotychczasowe uprawnienia i raczej zachować płynność rządów, chroniczność przesilen wewnątrznych, niż zgodzić się na małe choćby reformy ustrojowe.

Wobec tego Gaston Doumergue ustąpił. Zostawił na placu — partję.

Czy jednak odrzucenie projektu reformy ustrojowej i dymisja rządu Doumergue'a przesądza o losach tej reformy? Czy zamianowanie jakiegokolwiek innego rządu we Francji, będącego wyrazem dotychczasowego ustroju, stabilizuje władzę w państwie? Zapobiega wstrząsom, usuwa głęboki kryzys wewnętrzny?

Nie. Odrzucenie projektu reformy oddala tylko moment dokonania tej reformy. Jest ona nieuchronna. I przyjść musi bez względu na to, co Francja przeżywać będzie w najbliższym czasie. Jest

nieuchronna, bo zdrowy instynkt społeczeństwa francuskiego wskazuje na nią, jako jedyne wyjście z sytuacji. Bo ten instynkt znajdzie sobie drogę ujścia choćby nad głowami oligarchów parlamentarnych.

Przyjaciele Francji, jej sojusznicy, mogą w tej chwili wyrazić tylko życzenie, aby ten proces dokonał się i jaknajszybciej i w najmniej dla Francji szkodliwych formach. My, Polacy, którzy mamy już dawno za sobą ten proces, którym przewrót majowy dał stabilizację stosunków wewnętrznych, sprawdzenie parlamentaryzmu do właściwej roli i oparcie autorytetu państwa o silną władzę wykonawczą — uświadamiamy sobie dobrze wagę wydarzeń w sprzymierzonej Francji.

Gaston Doumergue wrócił w zacisze domowe. Ale jego idea reformy ustroju zostanie prędzej czy później urzeczywistniona.



**Simon ustępuje****a Baldwin obejmuje tekę ministra spraw zagranicznych?**

Londyn, 13. 11. (Pat). Redaktor polityczny „Daily Herald” notuje pogłoskę o możliwości ustąpienia sir John Simona ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jako następcę sir John Simona wymieniany jest jakoby wicekanclerz Baldwin.

**Delegat Hitlera w Foreign Office**

Londyn, 13. 11. (Pat). Delegat kanclerza Hitlera von Ribbentrop odwiedził dziś po południu w Foreign Office ministra Edena i odbył z nim rozmowę, która trwała trzy kwadranse. O przebiegu rozmowy obie strony zachowują ścisłą tajemnicę. Nie ulega jednak wątpliwości, że tematem dyskusji był obecny stan zbrojeń niemieckich.

**Zmiana na stanowisku ministra Reichswehry?**

Paryż, 13. 11. (Pat). „Intrasigeant” donosi z Berlina, że krąży tam pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra Reichswehry generała Blomburga, którego następcą ma być generał von Reichenau, albo generał Fritsch.

**Linia lotnicza ponad Pacyfikiem Współpraca amerykańsko-chińska**

Londyn, 13. 11. (tel. wł.). Donoszą z Szanghaju: Rządy Chin i Stanów Zjednoczonych Ameryki zawarły układ w sprawie urządzenia linii lotniczej pomiędzy Chinami a Ameryką Północną ponad Oceanem Spokojnym. Układ, który podpisali z jednej strony przedstawiciele chińskiego ministerstwa finansów i generalny konsul St. Zjedn. w Nankinie z drugiej, przewiduje utworzenie specjalne chińsko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi powietrznej. Rząd chiński wnosł do tego towarzystwa swój udział w wysokości pół miliona dolarów. Stany Zjednoczone oddają do dyspozycji nowego towarzystwa potrzebne aparaty lotnicze, personel, lotniska i materiał techniczny.

**Armja brytyjska zwiększa swój stan liczebny i nowoczesnia wyekwipowanie**

Londyn, 13. 11. (Pat). „Daily Telegraph” dowiadyuje się, że w ciągu roku przyszłego armja W. Brytanji będzie znacznie powiększona i zaopatrzona w ostatnie zdobycze techniki. Do normalnego budżetu wojskowego dodana będzie suma co najmniej 5 milionów f. szt. Reorganizacja i zwiększenie stanu liczebnej armji przewidują m. in. stworzenie paru nowych dywizyj, których obecnie istnieje tylko 5. Dalej udoskonalenie uzbrojenia oraz zwiększenie istniejących zapasów amunicji i materiału wojennego. Jak przypuszczają, co najmniej 2 dywizje będą całkowicie zmodernizowane.

**3 japońskie hydroplany zaginęły u wybrzeży koreańskich**

Tokio, 13. 11. (Pat). 3 hydroplany japońskie, które w nocy 10 listopada wystartowały w kierunku wybrzeża koreańskiego, dotychczas nie powróciły. Hydroplany te miały za zadanie wyszukanie statków rybackich, uniesionych podczas tajfunu przez fale. Wojskowe władze lotnicze obawiają się, że zapasy paliwa wyczerpały się i że wszystkie trzy aparaty razem z 11 ludźmi załogi zatoniły.

**Z pokładu parowca spacerowego fale morza zmyły 14 osób**

Vera Cruz, 13. 11. (Pat). Dwa małe parowce, które wyruszyły na wycieczkę na otwarte morze, zmuszone zostały do powrotu wskutek silnej burzy. Z 44 pasażerów fale zmyły z pokładu 14, którzy utonęli.

**Rzeź w Macedonji**

Sofja, 13. 11. (Pat). Policja wykryła w Macedonji zwłoki blisko 100 osób, które zostały zamordowane z rozkazu rewolucyjnej organizacji macedońskiej. Wśród zamordowanych znajdują się zniekształcone zwłoki kobiet i dzieci.

**3000 mil podróży dla 50-sekundowego meczu bokserkiego**

Londyn, 13. 11. (Tel. wł.). W Newcastle odbył się ostatni mecz bokserki pomiędzy zawodowymi pięściami Kanadyjczykiem Philem Munru i Anglikiem Jackiem Casey. Walka miała się odbyć w 12 rundach, jednak Casey pierwszym ciosem postawił swego przeciwnika na deski ringu. Munru odbył drogę 3000 mil z Kanady do Anglii po to, by już w 50 sekundzie zostać wyliczonym przez arbitra meczu.

**Czystka na uniwersytetach ZSRR Studenci nie chcieli siedzieć w nieopalanym salach**

Moskwa, 13. 11. (Tel. wł.). Na żądanie przewodniczącego komitetu wykonawczego Sowietów Kalinina powołana została specjalna komisja do zbadania stosunków w sowieckich wyższych uczelniach. Wielu studentów przestało uczęszczać na wykłady z powodu stosunków, panujących w uczelniach. Sale wykładowe były źle albo wcale nieopalone, brak jest także najprostszych pomocy naukowych.

Komisja po przeprowadzeniu drobiazgowego śledztwa zawiesiła szereg urzędników administracyjnych i przystąpiła do ostrej czystki wśród personelu uczelnianego.

**Dziś gabinet Flandina stanie przed parlamentem francuskim**

Paryż 13. 11. (PAT). Dziś nastąpi pierwsze oficjalne zetknięcie się nowego rządu z parlamentem. W izbie deputowanych premier Flandin, a w senacie minister sprawiedli. Pernot odczytają deklarację rządu, która podkreśli przedewszystkiem konieczność odrodzenia ekonomicznego. Jako środek, prowadzący do tego celu wymieni zwiększenie wymiany handlowej i stopniowy nawrót do większej swobody w dziedzinie ogólnej polityki ekonomicznej. Drugą sprawą, jaką poruszy deklaracja będzie kwestja bezrobocia. Zgodnie z programem rządowym przewiduje się ograniczenie imigracji i danie pracy możliwie największej liczbie robotników francuskich. Rząd domaga się będzie również od izby i senatu natychmiastowego przystąpienia do dyskusji nad budżetem ogólnym na rok 1935.

Według oświadczenia kół parlamentarnych dyskusja ta rozpocznie się w izbie w najbliższy czwartek. W sprawie polityki zagranicznej deklaracja rządu ogranicza się do stwierdzenia, iż rząd zamierza kontynuować politykę Barthou. Co do reformy państwa, to rząd Flandina zamierza dużą część programu przeprowadzić na drodze parlamentarnej. Nie wyklucza to jednak zwołania zgromadzenia narodowego w Wersalu na początek roku przyszłego.

Deklaracja rządu, jak twierdzą koła polityczne, już została opracowana i zostanie dziś rano zatwierdzona przez Radę Mi-

**Utajone przesilenie****od paru tygodni toczy gabinet belgijski**

Bruksela, 13. 11. (Pat). W związku z rozbieżnością, jaka panuje w łonie gabinetu w związku z kompresją budżetu przesilenie ministerjalne można uważać za otwarte. Spodziewają się tu, że premier Brocqueville złoży dziś dymisję, jeżeli nie zajdzie jakiegoś nieprzewidzianego okoliczności. W kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że van Zeeland, minister bez teki nie brał udziału w posiedzeniu gabinetu. Przesilenie rządowe trwa w stanie utajonym od kilku tygodni, lecz jak spodziewają się, będzie ono rozwiązane bardzo szybko. Podłożem przesilenia jest kwestja uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zaopatrzenia bezrobotnych.

**Trzecia litera pancernego alfabetu****Krażownik niemiecki „Admirał Scheer” objął służbę**

Berlin, 13. 11. (Pat). W porcie wojennym Wilhelmshafen oddano wczoraj do służby nowy krażownik niemiecki „Admirał Scheer” (krażownik C). Kanclerz Hitler przesłał komendantowi pancernika telegram, w którym wyraża przekonanie, że załoga jego okaże się godną ducha, jaki ożywił marynarkę niemiecką w bitwie jutlandzkiej.

**Tajny traktat lotniczy****zawarły sztaby generalne Francji, Belgji i Brytanji?**

Paryż 13. 11. (PAT). „Paris Midi” w depeszy z Londynu donosi o rzekomym porozumieniu między sztabami generalnymi Wielkiej Brytanji, Belgji i Francji na wypadek ataku powietrznego. Korespondent dziennika twierdzi, że układ zawarty między trzema wymienionymi sztabami generalnymi przewiduje szybkie połączenie i współdziałanie flot powietrznych trzech państw. Dziennik dodaje iż układ ten nie uzyskał oficjalnej sankcji zainteresowanych państw.

**Układ polsko-niemiecki****w sprawie wykupu obligacji zachodniopruskich**

Berlin, 13. 11. (Pat). Pełnomocnik rządu polskiego dr. Sulkowski podpisał w dn. 10 bm. w Berlinie w imieniu rządu polskiego układ z Rzeszą Niem. w sprawie wykupu obligacji zachodniopruskich. Przy tej sposobności uregulowane zostały również sporne kwestje własności papierów subskrybowanych przez niemieckie korporacje prawa publicznego, których obszar, względnie okrug działalności przecięty został granicą. W następstwie zawartego układu wspomniane papiery publicznie przypadają polskim korporacjom prawa publicznego w tych wszystkich przypadkach, w których siedziba dawnej korporacji niemieckiej znajduje się obecnie na obszarze Rzplitej. Przez podpisanie układu zakończone zostały zarazem rokowania w sprawie rozliczenia majątku korporacji prawa publicznego, których obszar, względnie okrug działalności przecięty został granicą.

**Kontrolę cen węgla****sprawować będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu**

Warszawa, 13. 11. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzplitej nr. 100 z dnia 12 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 listopada br. w sprawie kontroli cen węgla. Powyższe rozporządzenie ustanawia kontrolę cen węgla przy sprzedaży na rynku krajowym i zagranicznym. Kontrolę tę sprawuje Minister Przemysłu i Handlu przez wydelegowanych w tym celu kontrolerów.

Wszystkie kopalnie winny do dn. 15 każdego miesiąca przestać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wykaz sprzedanego węgla w poprzednim miesiącu z podziałem na węgiel sprzedany bezpośrednio przez kopalnię i przez ich organizacje handlowe. Koszty kontrolizowały ustalone w wysokości ¼ grosza od każdej tony węgla, sprzedanej na rynku wewnętrznym. Koszty te ponosi kopalnia a w razie niesamoistnej sprzedaży węgla przez kopalnię ich organizacje handlowe.

**Po czyjej stronie popelnia się nietakty?****Odpowiedź na wystąpienie „Danziger Tageblatt”**

„Danziger Tageblatt” w swym wczorajszym numerze poświęcił dłuższy artykuł oświadczeniu faktu udekorowania gmachu dworca w Gdańsku w dniu Święta Niepodległości polskimi barwami państwowymi. Dziennik gdański określił ten fakt, jako nietakt polski, twierdząc ponadto, że dekoacja dworca była tylko „fasada, za którą krył się czysto niemiecki Gdańsk”, czego dowodem były nieliczne — zdaniem jego — polskie chorągwie na ulicach miasta.

Nie zamierzamy z autorem artykułu polemizować na temat „polskiej fasady” i „nie-mieckiej treści” — wystarczy dla nas stwierdzenie faktu, że polska ludność gdańska w dniu Święta Niepodległości przez nie zwykle liczne chorągwie zamianowała zarówno swe przywiązanie do polskiej na odowosci, jak swe prawa do egzystencji i rozwoju w W. Mieście, oraz, że rozsądnie nysłający Niemcy gdańscy ten stan rzeczy uznali. Nie możemy natomiast pominąć milczeniem zarzut nietaktu.

Otóż pragniemy stwierdzić z naciskiem, że nikt nie może polskim czynnikiem kolejowym zabronić na polskim terenie kolejowym manifestować swe uczucie narodowe, tak samo jak nikt nie będzie zgłaszał zastrz. żeń gdy czynniki gdańskie manifestują w analogiczny sposób swoje uczucie gdańskie na budynkach senackich. Manifestację nie można tem samem określić jako nietakt, a tem mniej, że nie miała ona charakteru zaczepnego w stosunku do kogokolwiek bądź.

Natomiast, jako niezbyt taktowne, musimy określić fakt, że gdańskie czynniki przez szły nam polskiem Świętem państwowem i narodowem do porządku dziennego — w przeciwnieństwie do czynników polskich w odniesieniu do święta W. M. Gdańska, nie uważając za stosowne swą chęć współpracy i porozumienia podkreślić przez wywieszenie gdańskiej chorągwi na budynkach publicznych.

Zresztą „Danziger Tageblatt” sam określa jako zupełnie zrozumiałe, że Polacy gdańscy w dniu swego Święta państwowego manifestowali swe uczucia narodowe.

Wobec tego nie jest dla nas zrozumiałem dlaczego „Tageblatt” ten artykuł, który po stronie polskiej nie mógł wywołać milego wrażenia, wogóle zamieścił.

**Symboliczny miecz z Górnego Śląska dla Marszałka Piłsudskiego**

Warszawa, 13. 11. (PAT). Wczoraj przybył do Belwederu pułk. inż. Przybylski i złożył symboliczny miecz, wykuty w hucie Batory na Górnym Śląsku jako dar załogi i inżynierów huty dla p. Marszałka Piłsudskiego. Projekt tego miecza wykonany został na wzór historycznego szczyrbca.

**Garść ziemi z Kahlenbergu na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie**

Wiedeń, 13. 11. (PAT). Związek stowarzyszeń polskich w Wiedniu uchwalił wystać garść ziemi z Kahlenbergu do Polski pod kopiec ku czci Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Przed kilku dniami w obecności przedstawicieli poselstwa i konsulatu Rzplitej oraz wiceprezesa Związku Stowarzyszeń Polskich wykopano ziemię, zroszoną krwią rycerzy polskich i umieszczono ją w szkatułce z odpowiednim dokumentem. Szkatułka ta będzie wysłana do Polski.

**Ks. prymas Hlond na audjencji u Ojca św.**

Gitta del Vaticano, 13. 11. (Pat). Wczoraj Papię przyjął na dłuższej audjencji Prymasa Polski Hlonda, z którym rozmawiał w ciągu półtorej godziny.

**Groźny pożar****w Wytwórni Prochu w Zagożdźonie**

(o) Radom, 13. 11. (T. wł.). W Wytwórni Prochu w Zagożdźonie nastąpił wybuch materiałów chemicznych, który wywołał groźny pożar. Trzy osoby zostały poparzone. Jedna z nich zmarła z ran. Władze wojewódzkie z Kielec wysłały na miejsce komisję śledczą.

**Doniosły wynalazek kolejowy młodego studenta z Poznania**

(o) Poznań, 13. 11. (T. wł.). Młody student Uniwersytetu Poznańskiego Edward Lueck opatentował w Państwowym Urzędzie Patentowym wynalazek o doniosłym znaczeniu dla kolejnictwa. Dzięki specjalnej konstrukcji spajadeł, uniemożliwione będzie rozkręcanie szyn.

**Angielska delegacja węglowa w Warszawie**

(o) Warszawa, 13. 11. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 11 węglowa delegacja angielska, która przybyła w liczbie 10 osób do Warszawy, odbyła pierwszą konferencję z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego. Przed konferencją dyrektor brytyjskiego departamentu górnictwa węglowego p. Faulkner był przyjęty przez Ministra Przemysłu i Handlu. Po zakończeniu konferencji p. Minister Przemysłu i Handlu wydał obiad w hotelu Europejskim na cześć delegacji angielskiej.

**Robotnicy p. von Plessa doczekali się wreszcie wypłaty swych zarobków**

Katowice, 13. 11. (Pat). W sobotę, dnia 10 bm. zarządca przymusowy Pszczyny inż. Kowalski wypłacił robotnikom resztę zaległych poborów, pochodzących z czasów gospodarki von Plessa. Wpłata tych sum, wynosząca 55.000 zł była od szeregu tygodni wstrzymana wskutek opornego stanowiska pełnomocnika von Plessa inż. Trenckha, który odmawiał przeprowadzenia rozliczeń wbrew decyzji sądu.

**5 petard****w lokalu żydowskiej organizacji w Lwowie**

Lwów 13. 11. (PAT). Starostwo grodzkie komunikuje: Dnia 11 listopada około godz. 21 wybuchła w lokalu Brith - Trumbeldor przy ul. Szopena 5 petarda, powodując uszkodzenie tego lokalu. Ofiar w ludziach nie było. Zamachu dokonano prawdopodobnie na tle wewnętrznych tarć.

**Zima na północnym Bałtyku**

Sztokholm, 13. 11. (Tel. wł.). Na północy Szwecji rozpoczęły się już zimowe warunki żeglugi. Dojazd do portu Lulea przez Tjurholmsund dla słabych parowców jest z powodu lodów utrudniony, dla żaglowców został zamknięty.

**Blaski i nędze życia gwiazdy operetkowej**

Wiedeń 13. 11. (PAT). W wielkiej nędzy zmarła tu wielka gwiazda dawnej operetki wiedeńskiej Ludwika Robinson. Była ona przyjaciółką arcyksięcia Ottona. Po śmierci arcyksięcia, cesarz Franciszek Józef darował jej sumę przeszło 200 tysięcy guldów. Ludwika Robinson jednak w krótkim czasie sumę tę przegrała i ostatnie lata jej życia upłynęły w nędzy.



## Informacji o służbie w wojsku udziela tylko PKU

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych napływa masa podań o przyjęcie na stanowiska funkcji państw. oraz o powołanie podoficerów i szeregowców rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku. Składanie podań w tych sprawach do Ministerstwa Spraw Wojskowych jest bezcelowe.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w chwili obecnej nie posiada wolnych posad dla funkcjonariuszów państwowych.

Do udzielania wszelkich informacji w

sprawach przyjęć szeregowców i podoficerów rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku są upoważnieni właścicieli komendanci powiatowych Komend Uzupelnień (PKU), dokąd należy kierować zapytania.

Wszelkie podania, składane do Ministerstwa Spraw Wojskowych po dniu 15 listopada 1934 roku w sprawach posad, względnie przyjęcia z rezerwy do służby nadterminowej i zawodowej w wojsku, pozostaną bez odpowiedzi.



Nieodzwonne jest czyszczenie zębów. Pasta do zębów Odol czyści dokładnie zęby i nie narusza emalii.

# Polityka pokojowa a przedpokojowa

Posel Miedziński rzucił w świat z trybuny parlamentarnej znów jedno z tych, jak to mówią Rosjanie, „skrzydlatych słówek“, którym sądzono roznieść zawartą w nich myśl szeroko i daleko i zapłodnić nią takie nawet umysły, do jakich w innej formie trafić by jej było niełatwo.

„Polityka polska będzie zawsze pokojowa, lecz nie przedpokojowa“ —

któż bo nie zapamięta raz na zawsze tego doskonałego aforyzmu, graniczącego z dowcipem, a będącego jednak jasnym, wyraźnym, zasadniczym postawieniem kwestji. W zdaniu tem jest tyleż głębokiej i wcale ważkiej gatunkowo treści, ile zewnętrznej pozornej lekkości. Tak właśnie popularyzuje się tezy i hasła polityczne, które pragnie się mocno wbić w świadomość powszechną, ogół bowiem przyswaja je sobie, chcąc nie chcąc i staje się bogatszy o jeden więcej prosty, jak znalezione... aksjomat.

Stwarzanie, formułowanie i umiejętne podawanie masom takich syntetycznych pewników jest jednym z sztów polityka. Niestety posiłkować się niemi może on w jednym jedynym wypadku:

gdy słowa jego dają świadectwo niewątpliwej prawdy.

Posel Miedziński był jednak w tem właśnie szczęśliwym położeniu. Prawda, jakiej dał wyraz, odpierając zarzuty skierowane przeciwko naszemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, pozostaje, rzecz prosta, w związku z jednym jeszcze faktem: z wielką wstęgą orderu „Polonia restituta“, zdobiącego od dziś pierś p. ministra Becka. I słusznie... Bowiemy, jeśli pod względem pokojowości polityki zewnętrznej Polski p. Beck, był i jest energicznym i zręcznym kontynuatorem raczej, imającym się jednak nowych, własnych metod i poczynań, to już co do „przedpokojowości“, ostateczne zerwanie z antyszambrowaniem, w stosunkach z największymi nawet potencjami, jego jest absolutną zasługą. Nikt, tak jak on, nie utrzymał zasady, iż

„chylenie się, jak trzcina od wiatru“ — że zacytuje starego Dunajewskiego — nigdy sprawie żadnej na korzyść nie wyszło, a takim właśnie „chyleniem się“ jest zawsze czekanie w przedpokojach.

Było ono — powiedzmy to otwarcie — przekleństwem początkowego okresu naszej państwowości. Już na kongresie wersalskim zbytnia uprzejmość i ufnosć bokiem nam wylazła. Nawet, dostawszy swoich ludzi, komendant nie mógł zmienić psychiki Komitetu Narodowego. Ciężyła nad nim z czasu wojny lozańsko-paryska różnorodna zależność, wraz z resztkami morskofilskiej orjentacji. Konsekwencje tego wlokły się za nami potem długo: w Paryżu i w Londynie, i w Spa i w Rydze byliśmy ciągle zauprzejmi. Dyplomaci nasi przyswoili sobie pozycję i charakter petentów, nie zrzucając tej skóry wtedy nawet, kiedy

Ojczyzna ich nie po raz pierwszy ocalała znów Zachód.

I po tym fakcie przedstawiciele nasi nie shardzieli, nie zrozumieli, że Polska de facto w chwili decydującej została zostawiona własnym siłom i że tak będzie zawsze. I w dalszym ciągu oglądali się wciąż za cudzą permisją, pomocą i protekcją. Nieboszczyk Briand uczynił wszystko, by nam otworzyć oczy, ale i to nie wystarczyło.

### Nawyk uzależniania się wszedł w nałóg.

Z trudem hamowały go czynniki najwyższe. Aż wreszcie Paul Boncour ze swoim paktem czterech przebrał miarę. I w pojęciach „przedpokojowców“ nawet nastąpiła reakcja: Ludwik Barthou swoim pomysłem wschodnim pogłębił ją bardziej jeszcze. Nic nie pomogło, że p. Pfeiffer judził przeciwko nam cały Bałtyk, a p. Benesz ostrzegał kogo tylko mógł przed polityką Polski. **Polityka ta weszła już na własną drogę w całej pełni**

i wypowiedziawszy się bez osłonek w Genewie, w żadnym przedpokoju się odgadnąć ani na moment nie znalazła. Ten, co dokonał w Polsce właściwie wszyst-

kiego, sprawił i ostateczne wyzwolenie naszej myśli politycznej.

Wyzwolenie się z takiej czy innej zależności, przekreślenie projektów, czynionych za nas bez nas, odwrócenie się plecami do małych intrygantów politycznych i zerwanie z pewnymi zbyt uparcie narzucanymi sugestjami — nie oznaczało i nie oznacza oczywiście wycofania się choćby w najmniejszej części ze

**współdążenia do utrzymania powszechnego pokoju.**

Sprzyszykło nam się tylko słyszeć ze strony naszych różnych pseudo-przyjaciół, że to na naszej skórze właśnie oręż nieprzyjacielski ma być wypróbowany przedewszystkiem. Ten spo-

## Doroczne posiedzenie Polskiej Akademii Literatury



W ub. czwartek odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzplitej i członków rządu doroczne posiedzenie Polskiej Akademii Literatury. — Na zdjęciu górnym fragment dorocznego posiedzenia P. A. L. W pierwszym rzędzie Pan Prezydenta Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów prof. Kozłowski i minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. — U góry: członkowie Akademii w czasie przemówienia prezesa Wacława Sieroszewskiego. Od prawej: Miriam Przesmycki, Nalkowska, Staff, Sieroszewski, Kaden Bandrowski, Kleiner, Choynowski i Rzymowski.

## Od lat 35 w służbie dziecka Fuder Bebe Szofmana

### Dar górnictwa węglowego dla Ministra Przemysłu i Handlu

W niedzielę o godz. 9 rano odbyło się na dziedzińcu Ministerstwa Przemysłu i Handlu uroczyste wręczenie p. ministrowi Henrykowi Floyar-Rajchmanowi daru przez górników węglowych.

W uroczystości tej wzięli udział ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu min. Floyar-Rajchman, dyr. gabinetu ministra Patek, dyr. dep. Peche, nac. Chranowski, naczelnik wydziału węglowego Korsak, radca Welcz. Ze strony przemysłowców węglowych byli obecni: prezes Unji Przemysłu Węglowego Al. Ciszewski, dyr. Bayer, dyr. Tad. Bykowski, dyr. Krasnodebski, b. minister A. Olszewski, dyr. Stadnickiewicz, dyr. Radowski, dyr. Przedpełski i in.

Wzdłuż dziedzińca ustawili się przybyli w liczbie 225, górnicy w strojach górniczych ze sztandarem i orkiestrą na czele. W chwili przybycia p. min. Floyar-Rajchmana orkiestra odegrała Hymn Narodowy, następnie p. minister powitał górników słowami „Szczęść Boże górnicy“, na co górnicy odpowiedzieli chóralnie: „Cześć Boże,

Panie Ministrze“.

Skolei p. Minister w towarzystwie przedstawicieli ministerstwa i przemysłowców przeszedł przed frontem górników. Podczas wręczenia p. Ministrowi upominku, przedstawiającego górnika podczas pracy, wygłosił przemówienie dyr. Al. Ciszewski oraz inż. Szymaszek. Obaj mówcy, jako przedstawiciele górnictwa węglowego, jednego z największych warsztatów pracy w kraju, podkreślali w swych przemówieniach, że myśl o mocarstwowej Polsce jest drogowskazem w pracy i poczynaniach górnictwa polskiego w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

P. minister Floyar-Rajchman podziękował serdecznie za dar i zaznaczył w swem przemówieniu, że rząd docenia znaczenie górnictwa węglowego dla życia gospodarczego Polski.

Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę górników Hymnu Narodowego i wzniesieniem okrzyków na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

sób „delikatnego“ odwracania uwagi zainteresowanych od ewentualnego Anschlusu i Sudetów był dla nas sztyty zbyt białymi niemi. Ażeśmy rękami p. Lipskiego musieli popsuć trochę tę robotę. Tak jak i przeciwstawić się rojo-nym już przemarszom przez polskie terytorjum.

**Ale to był z naszej strony tylko nowy, rzetelny wkład w sprawę umocowania pokoju, wkład jawny, realny i sumienny.**

Ze się on nie podoba tym, którym rola „przedpokojowców“ politycznych słą rzeczy przypadła w udziale — to trudno. Na naszą postawę — nie wpłynęło to bynajmniej.

Pozostała postawa ta bezwzględnie lojalna wobec zasady pokoju i wobec wszelkich naszych zobowiązań służenie jej istotne mających na celu. Ujawnił się natomiast sceptycyzm polityki naszej wobec dwuznaczności i eksperymentów, z geograficzną choćby sytuacją Polski niedających się pogodzić w żaden sposób.

**W atmosferze polityki europejskiej zakotłowało się od zbyt wielu naraz „rozgrywek“ —**

i to zmusza każdego do daleko idącej ostrożności. Nie chcemy istotnie w żadną grę wleźć, niby Piłat w credo. Nie ma to znaczyć jednak, aby jakakolwiek chęć podpalenia znów świata nie znalazła w nas kategoriicznych przeciwników. W tym względzie sojusznicy nasi prawdziwi i rzetelni mogą zawsze liczyć na niezłomną wolę i stanowisko polityki polskiej.

**Rozmowy kombatantów naszych z francuskimi nie są napewno żadną impro-wizacją.**

Wymowa ich jest też nie bylejaka. O niezgodność z istotą chęci naszych i nawet gotowości czynu — posądzać jej nie można. Prawdziwa obrona równowagi i utrwalenia zgody międzynarodowej znajduje nas zawsze w swym obozie. Nie będziemy tylko nic już czynili pod czyjekolwiek dyktando, stojąc mocno przy

**równości interesów, praw i obowiązków.**

I to właśnie potrafił w kilku słowach powiedzieć swoim i obcym poseł Miedziński.

W. I. L.

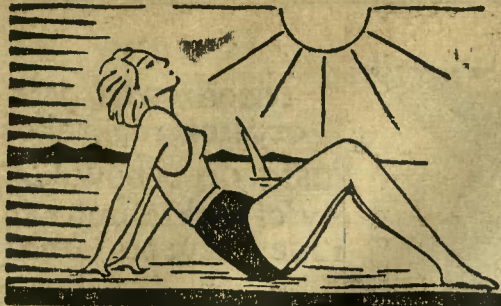
### Zjazd dawnych kombatantów wojny światowej w Ameryce

W Miami na Florydzie zgromadzili się niedawno dawni kombatanci wojny światowej. Na zjeździe obecni byli również delegaci związków dawnych kombatantów państw aljanckich. Po uroczystościach oficjalnych Legion Amerykański zorganizował na ulicach Miami groteskowy pochód, na wzór obchodów karnawałowych. W czasie pochodu przejeżdżał również ulicami miasta pociąg, ciągnięty przez operetkową lokomotywę i złożony ze słynnych wagonów, które transportowały żołnierzy amerykańskich na front we Francji. Wagony te nazwane zostały od napisu na drzwiczkach: „40 ludzi — 8 koni“.

### Masowy wyrok śmierci we Władywostoku

Sąd wojskowy we Władywostoku skazał na śmierć 6-ciu obywateli sowieckich, którzy w sierpniu br., prowadząc za motorówką kuter rybacki „Eugenja“ zamordowali spośród załogi kutra dwóch marynarzy i 12-letniego junga oraz zranili 2-ch pozostałych członków załogi, poczem zatopili kuter. Poza tem zamordowali jednego marynarza z motorówki i uciekli do Szanghaju, gdzie zostali przez władze chińskie schwytani i wydani władzom sowieckim, jako przestępcy, kryminalni.





# Uroda i zdrowie

## Nasze „prawo do szczęścia“ Rynsztunek kobiety idącej na podbój

Niekroć jestem w towarzystwie dziewcząt lub młodych pań, uderza mnie ilość wysiłków, jakie pochłania troska o zrobienie dobrego wrażenia w życiu i osiągnięcie powodzenia.

Prawo podobania się, to niemal — „prawo do szczęścia“, stało się hasłem, które wypisał sobie na sztandarze wiek XX.

„Droga do szczęścia osobistego — mówią — jest szlakiem brukowanym wiedzą Lindsey'a, Russel'a, a u nas Boya. O ile ten szlak nie idzie poprzez pola szczęścia cudzego, i o ile tych pól nie niszczy, należy się mu całkowity nasz respekt i szacunek.“

A jednak... ale...

O tem „ale“, chcę dzisiaj tutaj powiedzieć — czy rynsztunek współczesnej kobiety, idącej tym szlakiem na podbój serc, nie jest trochę powierzchowny. Czy twarzowa ondulacja, brzoskwinio-wa cera, znakomity maquillage, blask oczu, sylwetka Greta Garbo, wspaniała toaleta i krokodylowe pantofle — czy to już wszystko? Czy tylko to jest potrzebne, by zdobyć powodzenie, sympatie ogólną i serce drogiego człowieka? Czy w tym rynsztunku niczego nie brak? Czy nie zapomina się o czemś, nieskończenie ważniejszym?

Jak żołnierz, choćby uzbrojony od stóp do głów, nie zwycięży, jeśli nie będzie miał wartości wewnętrznych, tak kobieta, idąca na podbój tylko w tym rynsztunku, a z wewnętrzną pustką i bez osobistych walorów — przegra. I bezdusznie może niezmiernie zdumiona, że jakaś skromniutka sukienka i gładko zaczesana główka, odbierze jej to zwycięstwo.

Być ładną, urodą zewnętrzną, to znaczy myśleć tylko o zwycięstwie na bardzo krótką metę. Tak. Noc na dancingu, lub jednodniowa wycieczka, nie odśloni jeszcze wewnętrznego profilu kobiety, zasłoniętego crepe - marocain'em czy koronką. Ale, czy chodzi tylko o takie jednodniowe czy jednocienne triumfy?

W dalszych spotkaniach musi przyjść kolej na zwrócenie uwagi na urodę wewnętrzną kobiety. Jakże wtedy czar pryska. Odsłania się albo pustka lalki, albo głupota gęsi. Tak czy siak, sukces się kończy.

Przypomnijmy sobie, ile razy tak jest, że wracamy skądś zdenerwowane i rozżalone. Gnębi nas zagadka czemu przypisać nagłe niepowodzenie, nieoczekiwane oziębienie, często sukces innej kobiety. Z reguły szukamy błędu w wyglądzie zewnętrznym. Śliczna sukienka, misterna fryzura i skąd ta kłeska? Nie pomyśleliśmy, że nasz strój wewnętrzny — to co ma stanowić o dalszym naszym sukcesie, przedstawiał się nieciekawie lub wręcz odpychająco.

Rozbudowa świata wewnętrznego, duchowego winna być przedmiotem większej troski, niż wybór kapelusza. Najgorzej założony beret nie wywoła

bowiem tyle spustoszenia, jak zła lub nieflekawa sylwetka duchowa. Wartości charakteru, opanowana radość życia, ustosunkowanie się do zagadnień złego i dobrego, nędzy czy bogactwa, powodzenia czy jego, piękności ludzkiej i brzydoty, zasługują doprawdy na wiele więcej uwagi i pracy nad sobą.

Praca ta opłaci się! A w plonie może nam dać tyle uśmiechów radości, ile ująć łez, irytacji, zmarszczek i siwych włosów, a więc znów walorów urody zewnętrznej.

K. L.

## Higjena fizyczna - gimnastyka - sporty To najlepsze środki kosmetyczne

Doświadczenie uczy, że higjena fizyczna, gimnastyka, sporty i racjonalne odżywianie się, są najlepszymi czynnikami utrzymania, a nawet przedłużenia młodości.

Utarło się powiedzenie, że pierwszemi zwiastunami zbliżającej się starości, są zmarszczki. Tego uogólniać nie należy, gdyż bardzo często młode kobiety mają pooraną i pofalowaną twarz, wcale niezależnie od swego wieku.

Skórę człowieka można śmiało porównać z łupiną jabłka, która marszczy

się w miarę, jak miąższ jabłka usycha. To samo dzieje się ze skórą ludzką. Zmniejszenie się wilgoci w skórze ludzkiej wywołuje marszczenie się naskórka. Taki ubytek zdarza się przy zeszczu pleniach gwałtownych, wywołanych sztucznie lub przez chorobę, przez troski lub nieumiarkowany tryb życia i wywołuje w następstwie powstawanie zmarszczek. Skóra blondynek mniej reaguje i zmarszczki tworzą się delikatniejsze niż u brunetek. Przy oczach często rysują się delikatne, jakby porysowane szpilką linijki, które z biegiem czasu pogłębiają się i tworzą bruzdy, biegnące wzdłuż nosa, ust, brwi i kończą się na podbródku.

Delikatne te zmarszczki wynikają często spowodu zaburzeń gruczołu tarczycowego, chorób kobiecych, a także choroby nerek i wątroby. Twarz, — a raczej skóra na twarzy jest wskaźnikiem naszego zdrowia. Można to zła zawczasu usunąć przez racjonalną kurację. Kuracja przeprowadzona w ciepłicach (np. w Krynicy) w wielu wypadkach daje wyniki równające się kuracji odmładzającej.

Bardzo często jednakże przedwczesne zmarszczki są wywołane przez stosowanie „zabiegów“ fałszywych. Niejednokrotnie użycie środków, ściągających skórę bez porady fachowej, może zniszczyć cerę zupełnie i żadne środki nie już wtedy nie pomogą. Także nawiązywanie są szkodliwe, o ile się je używa bez poprzedniej konsultacji lekarskiej. Również nieodpowiednie specyfiki w bardzo wielu wypadkach niszczą cerę i bardziej przyczyniają się do porysowania twarzy niż czas. Najbardziej jednakże niszczy cerę nadmierne używanie szminek i pudrów, często w złych gatunkach. Szminka zjada cerę i żłobi coraz głębsze zmarszczki, a na to już żadna kosmetyka i lekarz nie poradzi.

Cóż robić, aby tego uniknąć? Trudno jest na to wyczerpująco odpowiedzieć. Można jednakże choć trochę temu zaradzić, starając się we wszystkim zachować miarę. Zwracać dużą uwagę na odżywianie się, jadać mało mięsa, pić mało kawy i herbaty, unikać gwałtownych wstrząsów — o ile to w dzisiejszych czasach jest możliwe — no i przede wszystkim zbadać przyczyny powstawania zmarszczek, szukać źródła zła: choroby, którą należy leczyć.

Zdrowie, higjena i sport w miarę i spokój — oto lekarstwa najbardziej skuteczne przeciwko zmarszczkom.

Dr. B. M.

## Rytmika

Rytmika jest sztuką tak starą jak świat, jak odwieczne dążenie ducha ludzkiego ku Harmonji. Szwajcar Jaques Dalcroze ujął tę sztukę w pewne określone formy i dziś cały świat zna pod nazwą rytmiki Dalcroze'a. Wszelkie inne produkcje nazywane mianem „rytmiki“, a wykonywane przy akompaniamencie skrzypiec, lub — o zgrozo! — kastanietów — są jedynie nędznym naśladownictwem, nie mającym niczego wspólnego z istotą rytmiki, której jedynie może sekundować fortepian. Dziś, w Ameryce zespoły całe ćwiczą rytmikę, gdyż doceniono tam jej wartość. W przeciwieństwie do gimnastyki i akrobatyki, rytmika, prócz ciała, ćwiczy także umysł. Wyrabia nietylko poczucie taktu piękna, ale i rytm.

Jeśli chodzi o wychowanie dzieci na wolnych, dzielnych i opanowanych ludzi — rytmika oddaje nieocenione usługi. Wymagając skupienia umysłu, kształci orientację, wolę, kształci charakter.

Nie są to jednak jakieś bezduszne, mechaniczne ćwiczenia. I nie są nowoczesne makabryczne lub rozwydrzone tańce. Tu dziecko, jak i człowiek dorosły poznaje, ile sprężystości, ile zdolności pięknych tkwi — w nim samym.

Nieraz zdarza się nam spotkać dziwne,

zależnione, niezdarne dzieci. Wyrastają z nich ludzie dziwnie niedołężni, jakby skrepowani. Ludzie bez energii, woli, inicjatywy. Oto ludzie, którzy nigdy nie zaznali sportów, a szczególnie rytmiki, tej niezwykłej sztuki, która nie narzucając niczego obcego, potrafi dać nam równowagę, pewność, mądre oszczędzanie sił i poczucie rytmu. Ona to wydobywa na jaw piękne możliwości, ukryte w nas samych. Każde wierzyć nam we własną, szarmonizowaną istotę. We własną moc. A przez jednoś wykonywanych zespołowo ćwiczeń, przez piękny rytm i ruch rozwija w nas poczucie piękna — radość życia.

Czemże bowiem jest życie?

To ruch. To taniec. To rytm.

To też pośród innych sztuk pięknych rytmika zajmuje dziś jedno z miejsc czołowych. Jest jednym z wyższych etapów wędrowki ducha ku szczytom Harmonji.

Kazimiera Głębocka.

— Lekcyj rytmiki Dalcroze'a udziela w Toruniu p. J. Podlasiecka, dypl. nauczycielka, absolwentka Szkoły umysłowości i tańca scenicznego Wysockich w Warszawie. Adres: J. Podlaszewska, Toruń, ul. Bydgoska 16/18.

## Co będziemy nosiły w zimie?...

Ulubionymi materiałami w sezonie zimowym będą tkaniny ręczne i trykotowe, które już od kilku sezonów są nieodłącznym atrybutem mody i garderoby damskiej. Każda pani zna ich zalety i w swej garderobie letniej i zimowej posiada suknie i komplety z jersu'u i kilka ręcznych pulloverków i kamizelek.

Moda jersy'owe zatacza coraz szersze kręgi i zbliżający się sezon zimowy przynosi nawet eleganckie suknie popołudniowe i wieczorowe z tkanin ręcznych lub imitujących ręczne. Na te cele nadają się nici metalowe, złote lub srebrne, tkane razem z nitkami wełnianymi. Te nowe materiały są miękkie i przytulne, podkreślają linję figury i jednocześnie nie kępują swobody ruchów.

Uwiodocznia się też odwrót od materiałów tańszych i dążenie do tkanin lepszych i szlachetniejszych. Nitka wełniana, w najlepszym gatunku, łączy się z angorą lub „sierścią wielbłądzia“. Modne są zarówno materiały tkane z nitki o jednym odcieniu, jak i prześliczne połączenie kolorów.

Sukienki mają nietylko linję angielską, lecz i francuską — ale w prostym wykonaniu. Króluje kimono i reglan. Tuniki są tak samo modne, jak sportowe, krótkie kaski.

Ozdoby wciąż jeszcze grają niewielką rolę. Zabot, garnitur guzików, szykowny paseczek lub klamra, wystarczają w zupełności do ozdobienia najelegantszej sukni Paski ze srebrzystego celafonu i klamry z matowego metalu, formy spiralnej lub muszelkowej — należą do najpożądanych ozdób.

Kolnierze zachodzący na szyję i brak dekoltu w dalszym ciągu należą do rzeczy najmłodniejszych.

Jeśli chodzi o kolory, bardzo modny jest zielony i śliwkowy, jakkolwiek czarny wciąż stoi na pierwszym miejscu.

Śród kapeluszy kobiecych coraz częściej pojawiają się fasony o wyższych denkach, złożonych po meksku, oraz opuszczonej w dół kryzce, ozdobione koniecznie piórkami. Fason ten wyraźnie tyrolski opanował nagle arenę mody.

Kapelusiki tyrolskie nadają się doskonale do sukien i płaszczy sportowych i dla tego może cieszyć się takim powodzeniem. Przy toaletach popołudniowych i wieczorowych występuje drugi typ kapelusza modnego, a mianowicie powiększony i rozszerzony beret jedwabny lub aksamitny, albo wielki czarny „sombbrero“.

Gená.



Model płaszcza zimowego jednego z magazynów paryskich.

## „Związek Pań Domu“ walczy z analfabetyzmem

Zainicjowany przez Polską Macierz Szkolną „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego“ w ruchliwej organizacji, działającej pod nazwą „Związek Pań Domu“ wzbudził gorący odzew. Organizacja ta postanowiła wezwać wszystkie Panie do wzięcia czynnego udziału w tej akcji.

Każda członkini powinna sprawdzić czy jej służąca umie czytać. Jeśli okazałoby się, że nie, powinna ją sama Pani nauczyć, lub w razie braku czasu, znaleźć dla niej bezpłatną nauczycielkę wśród swoich bliskich.

Inicjatywa Związku Pań Domu zasługuje na najwyższe uznanie.

Niewątpliwie pójdą za tym przykładem inne organizacje kobiece.

## Kobiety obradują

Tegoroczny sezon letni był jakby manifestem międzynarodowych organizacji kobiecych, które dzięki zjazdowi i obradom dały poznać światu swą imponującą liczbę. Przedmiotem obrad wszystkich organizacji były przede wszystkim dwie troski: utrzymanie pokoju i obrona prawa kobiet do pracy. Zagadnienie pokoju omawiano w rozmaity sposób, układając plany prac w tej dziedzinie.

Poza tem poruszane były kwestje organizacji studjów, zagadnień ekonomicznych wśród swych członkiń, wychodząc z założenia, że poznanie tej dziedziny jest obecnie niezbędnym warunkiem udziału w życiu publicznym.

Międzynarodowa Rada Kobiet poświęciła również wiele uwagi bezrobociu młodych, oraz konieczności zwiększenia liczby kobiet w delegacjach na dorocznych konferencjach Międzynarodowego Biura Pracy. Nie brakło także dyskusyj poświęconych gospodarstwu kształceniu kobiet.

Krótkim sprawozdaniem z Międzynarodowych Zjazdów Kobiecych będzie odczyt radiowy w dniu 14 listopada o godz. 17,25 w ujęciu p. St. Adamowiczowej. Pogadanka ta zwróci na siebie bezwzględnie uwagę wszystkich kobiet, które pragną się zorientować w rozwoju ruchu feministycznego.



## Bilans śledztwa w sprawie zamachu marsylskiego

### 70 osób aresztowanych w różnych krajach

Prasa paryska podaje, że w związku z zamachem na króla Aleksandra aresztowano dotychczas w różnych państwach Europy 70 osób, którym przypisuje się w większym lub mniejszym stopniu udział w zamachu. We Włoszech aresztowano dr. Pavelicza i Kwaternika. Władze francuskie domagają się ich wydania, widząc w nich głównych organizatorów zamachu. W Wiedniu aresztowano Perceza, który organizował wysłanie terrorystów do Francji. We Francji zatrzymani zostali bezpośredni współpracownicy zamachowca rewolucjonista Krajla, Pospizil i Raicz. W Jugosławii aresztowano matkę i siostrę Kwaternika.

W Turcji zatrzymano kierownika macedońskiej organizacji rewolucyjnej Michajłowa oraz jego pomocników Dranowa i Nastewa. Wydania ich domaga się Bułgaria za szereg aktów terrorystycznych. W Bułgarii aresztowano dep. Stojewa i b. ministra handlu Diczeva, którzy pozostawali w stosunkach z V. R. M. O. W Bułgarii zatrzymano Pericza, który miał być agentem dr. Pavelicza.

„Paris Midi“ wymienia jeszcze szereg innych nazwisk osób, zatrzymanych we Francji i Holandji. Wśród nich znajduje się zatrzymany w Lille niejaki Zimnowodzki, podobno obywatel polski. Zatrzymano również w różnych miastach francuskich kilku Niemców, Włochów i Węgrów.

Dziennik nie jest przekonany o winie

## W kilku wierszach

W minione dni Zaduszne odbyło się w Czerniowcach poświęcenie krzyża, wznieśniętego staraniem Związku b. Legionistów Polskich w Rumunii **NA MOGILE 28 ŻOŁNIERZY 2 i 3 p. p. II Brygady Legionistów polskich**, spoczywających na cmentarzu czerniowieckim.

Z Kowna donoszą: Litwa prowadzi rokowania w sprawie wymiany produktów rolniczych na **SAMOLOTY ANGIELSKIE** marki „Waco“.

Według statystyki urzędowej, **IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH** w Niemczech, zgłoszonych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy wyniosła w końcu ub. miesiąca 2.268.000.

Ogólna liczba **RADJOABONENTÓW** Rzeszy Niemieckiej wyniosła w dn. 1 listopada 5.725.394 osoby w porównaniu do 5.574.001 osób w dniu 1 października. W ciągu jednego miesiąca więc wzrosła liczba abonentów wynosi 151.393 osób.

Międzynarodowa Federacja Lotnicza zatwierdziła **ŚWIATOWY REKORD SZYBKOŚCI**, uzyskany przez lotnika włoskiego Agello 23 października rb. Agello osiągnął przeciętną szybkość 709.209 km na godz.

Według „Financial News“ w bliskiej przyszłości ma się odbyć w Londynie **ŚWIATOWA KONFERENCJA ŻEGLUGOWA**. Na porządku dziennym konferencji znaleźć się mają dwie doniosłe sprawy: 1) redukcja tonażu światowego, 2) zmniejszenie subwencji rządowych.

W związku z niedawną amnestią we Włoszech zwolniono **10.688 PRZESTĘPCÓW**, odsiadujących kary za różne przestępstwa, w tej liczbie 94 przestępców politycznych.

Donoszą z Rio de Janeiro, że w miejscowości Bom Sucesso stan Minas Geraes, zmarł murzyn nazwiskiem Chico Velho, w **WIEKU 121 LAT**, pozostawiając żonę i dwanaścioro dzieci. Chico Velho był uważany za najstarszego murzyna w Brazylii.

Według depeszy iskrowej, otrzymanej z Korei parowiec „Nakomaru“ z 53-ma ludźmi załogi, który znajdował się w drodze do Czomulpo **ZATONAŁ** w czasie gwałtownej burzy.

W kopalni węgla pod Hokkaido w Japonii nastąpił wybuch, skutkiem którego śmierć poniosło **37 GÓRNIKÓW**. 800 robotników zostało zasypanych, lecz dzięki natychmiastowej pomocy uratowano ich.

Podczas burzy szalejącej u wybrzeży **ZGINEŁO 700 RYBAKÓW** koreańskich. Z więzienia tallińskiego zbiegł przywódca b. związku kombatanów **ADWOKAT SIRK**, główny oskarżony w mającym się odbyć za kilka tygodni procesie członków tej organizacji. Sirk, który znajdował się w więzieniu od 12 marca rb. w czasie spaceru, mając współpracowników wśród strażników więziennej, niepostrzeżenie uciekł. Policja przeprowadziła w mieście kilka obław i rewizji, które jednak nie dały żadnego rezultatu.

Sąd karny w Hamburgu wydał nowy wyrok w procesie przeciwko **21 KOMUNISTOM**, którzy po przewrocie hitlerowskim usiłowali utrzymać nadal potajemnie działalność partii komunistycznej. Wyroki wynoszą od 2 i pół do 6 lat ciężkiego więzienia.

Ambasador **RACZYŃSKI** odjechał do Genewy, gdzie reprezentować będzie Rząd polski na nadzwyczajnym zgromadzeniu Ligi, na posiedzeniu Rady Ligi i na posiedzeniu prezydium Konferencji Rozbrojeniowej.

wszystkich aresztowanych, twierdzi natomiast, że dotychczas nie zdołano ująć istotnie zamieszanej w sprawie zamachu kurjerki Marji Vondraczek, która nazywać się miała faktycznie Dora Frank, oraz zagadkowego dyplomaty, który odgrywał rolę jej męża. Nie pochwyciono również rewolucjonisty nazwiskiem Bzik, który ułatwił tej parze przybycie do Francji.

## Skutki przerostu parlamentaryzmu

### Od r. 1917 we Francji zmieniło się 30 gabinetów

„Excelsior“ obliczył, że w ciągu ostatnich 17-tu lat, t. j. od roku 1917 Francja posiadała 30 gabinetów, z których kilka trwało zaledwie 2—3 dni.

Podczas obecnej kadencji parlamentarnej było już 7 gabinetów, a mianowicie rząd Herriota od dn. 31 maja 1932 trwał 6 miesięcy i 11 dni, rząd Paul-Boncoura od 18 grudnia 1932 r. trwał 1 miesiąc i 10 dni, rząd Daladier od 31 stycznia 1933 r. trwał 8 miesięcy i 24

dni. Rząd Sarraut'a od 26 października 1933 r. trwał 28 dni, rząd Chautemps'a od 27 listopada 1933 r. trwał dwa miesiące, rząd Daladiera od 30 stycznia 1934 roku trwał 8 dni, rząd Doumergue'a od 10 lutego 1934 r. trwał 8 miesięcy i 29 dni.

Obecny gabinet Flandina jest 8-ym zrzędu w czasie obecnej kadencji parlamentarnej.

## W rocznicę zawieszenia broni odbyły się we Francji wielkie uroczystości

### Hołd pamięci poległych w wojnie światowej

Rocznicę zawieszenia broni obchodziła Francja w tym roku wyjątkowo uroczystości. W sobotę wieczorem oddano hołd pamięci króla Aleksandra. Pod Łukiem Triumfalnym ustawiono na tle olbrzymich rozmiarów trójkolorowego sztandaru wysoki katafalk, wokół którego płonęło 6 wielkich świec. U stóp katafalku na grobie Nieznanego Żołnierza płonął znicz. Pod emblematami Jugosławii umieszczono maskę pośmiertną zabitego króla. Cały Łuk Triumfalny oświetlono reflektorami.

Na Placu Gwiazdy ustawiły się stowarzyszenia b. kombatanów ze sztandarami oraz oddziały wojskowe. Po przybyciu prezydenta republiki Lebruna, członków rządu i przedstawicieli obu izb i generalicji, orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego. Na czele delegacji jugosłowiańskiej znajdowała się żona regenta ks. Pawła oraz poseł jugosłowiański. Modły przy katafalku odprawił w otoczeniu kleru prawosławny metropolita Eulogiusz. Pienia ko-

ścielne wykonał chór cerkiewny.

W niedzielę od samego rana na Placu Zgody gromadziły się tłumy ludności. O godz. 10.30 z wojskowego kościoła inwalidów wyruszył pochód wojskowy. O godz. 10.55 przybył przed pomnik Nieznanego Żołnierza prezydent republiki Lebrun, gdzie już znajdował się w komplecie rząd, przedstawiciele obydwu izb i korpus dyplomatyczny. O godz. 11 uczczono pamięć poległych minutą milczenia. W całym mieście ruch zamarł. W kilka minut po godz. 11 odbyła się przed prezydentem republiki Lebrunem wspaniała defilada wojskowa pod dowództwem gen. Gouraud.

Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono liczne wieńce. Marszałek Petaïn zapalił znicz. Wartę przy grobie pełnił marynarze. Popołudniu przed grobem nieznanego żołnierza odbyły się manifestacje b. kombatanów. Całe miasto przybrano sztandarami o barwach francuskich i państw sprzymierzonych.

## Nowa olbrzymia panama we Francji

### 100-milijonowe oszustwo przy dostawach kamienia dla regulacji Sekwany

Prasa donosi o wykryciu w Rouen wielkiego oszustwa, sięgającego sumy przeszło 100 milionów franków. Naskutek denuncjacji wydalonego inżyniera włoskiego policja wpadła na trop oszustwa, jakiego dopuszczała się dyrekcja kamieniołomów, dostarczających kamienia do regulacji Sekwany.

Jak twierdzi prasa, zarząd kamieniołomów dostarczył kierownictwu robót 4 razy więcej kamienia, aniżeli wynosiła cała produkcja podległych mu kamie-

niolomów. Te fikcyjne dostawy były możliwe jedynie dzięki łapówkom, danym kontrolerom. Wysokość tych łapówek sięgała 12.000 fr. miesięcznie.

Tamy i bulwary nadbrzeżne zamiast przewidzianej w kosztorysie 30 cm. grubości mają rzekomo tylko 12 do 15 cm. grubości. Zarząd kamieniołomów przeczy tym faktom i twierdzi, że denuncjacja inżyniera włoskiego wysnuta jest z fantazji.

## Zamach na konsula tureckiego w Odesie

### Konsul został ranny - Sprawcę zamachu omal nie zliczowano

Kierownik konsulatu tureckiego w Odesie Zeki-bej został postrzelony w ramię przez nieznanego osobnika. Według oficjalnej wersji sowieckiej był to przypadkowy wystrzał, spowodowany do przejeżdżającego auta przez szamoczącego się pijaką z usiłującą go zatrzymać policją.

Ofiarę umieszczono w szpitalu, gdzie po operacji szybko powraca do zdrowia. Przedstawiciel ambasady tureckiej wyjechał do Odesy celem asystowania podczas śledztwa. Sprawcę postrzelenia z trudem uratowano od zliczowania przez tłum. Podczas ujęcia go został ciężko ranny.

## Proces Matuszki w Budapeszcie



Sylwester Matuszka, sprawca szeregu katastrof kolejowych m. in. niebywałej katastrofy na moście w Białorbogach na Węgrzech w roku 1931 stanął obecnie przed trybunałem karnym w Budapeszcie. Na zdjęciu — Matuszka na ławie oskarżonych.

## Człowiek może osiągnąć wiek 180 lat

### Na Kaukazie odkryto raj Matuzalemów

W swoim czasie znakomity uczyony rosyjski Miecznikom przypisywał długowieczność specjalnemu regime'owi w odżywianiu się, a cudowne już wprost właściwości, konserwujące zdrowie i energię życiową — kwaśnemu mleku, t. zw. jogurt. Jogurt, zdaniem Miecznikowa, rozpowszechniony w Bułgarii zwłaszcza, uważać należy za właściwy eliksir długowieczności. Czemu? Miecznikow tłumaczył to wpływem jogurtu

na dobre funkcjonowanie kiszek i żołądka.

Faktem jest, że w Bułgarii było zawsze sporo ludzi obojga pici, osiągających granicę 120—140 lat i cieszących się przytem pełnią władz umysłowych. Faktem jest też, iż w kraju rolniczym i chłopskim jak Bułgaria, konsumowano duże ilości jogurtu. Ale naukowcy twierdzili, że oba te zjawiska są niezależne od siebie, że hipoteza Miecznikowa nie ma żadnych podstaw realnych.

Rzeczywistość nie potwierdza istotnie hipotezy Miecznikowa, gdyż oto badania ekspedycji naukowej Instytutu Biofizycznego w Moskwie, przeprowadzone w okęgach wysokogórskich północnego Kaukazu, stwierdzają, że istnieje tam raj Matuzalemów, wobec których ich koledzy bułgarscy są dziećmi.

Listę — niesłychanie długą — rozpoczyna Murzabekow, 146-letni patryjarcha, człowiek, któremu dopisuje znakomicie pamięć; wieśniaczka Chulajewa, mąż której zmarł w wieku 110 lat, liczy 143 lata, najstarszy jej syn — 90 lat, najmłodszy — 60 lat. W wiosce Kumisi, pod Tyflisem, 150-latkę nie zwracają nawet niczyjej uwagi. Wszyscy ci ludzie mają dobry wzrok, słuch, pracują normalnie.

Znakomity biolog rosyjski, P. P. Łazarew, twierdzi, że właściwą granicą życia ludzkiego jest wiek około 180 lat, tak długo bowiem, jak mówi uczyony, trwa odporność i żywotność ośrodków nerwowych. Teoretycznie zatem moglibyśmy żyć do 180 lat. Praktycznie? Rzeczywistość dzisiejsza daje odpowiedź bezapelacyjnie przeczącą.

Or.

**przed grypa**

ANGINA  
CHOROBY  
Z PRZEBIEGIEM  
CHRONIĄ PASTYLKI  
**PANACRIN**  
LAB. CHEM.-FARM.  
MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

## Walka przeciwko wyższym cenom w Niemczech

### Represje w stosunku do rzemiołstwa i piekarstwa

Z całych Niemiec donoszą o karach za podwyższanie cen produktów pierwszej potrzeby względnie obniżanie gatunku towarów. W licznych miejscowościach na Śląsku niemieckim zamknięto większą ilość rzemiołstw, w samym Wrocławiu 24. W miejscowości Kassel zamknięto 8 piekarni za wagę pieczywa niższą od przepisanej.

W Magdeburgu prezydium policji wezwało kupców do ścisłego przestrzegania wyznaczonych cen, gdyż jak urzędowo stwierdzono, zaznaczyła się w ostatnich czasach, przede wszystkim w drobnym handlu środkami spożywczymi i środkami pierwszej potrzeby znaczna wyższość cen. W Lipsku stwierdzono w ostatnich czasach znaczną wyższość cen m. in. nici, przeciwko czemu wystąpiły władze miejscowe.

## Kobieta niemiecka musi być gospodynią domu

### Ograniczenie ilości słuchatek na uniwersytetach niemieckich

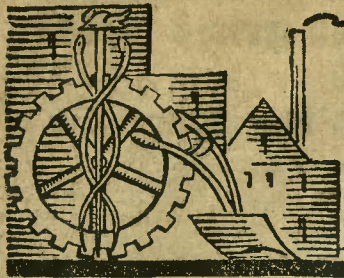
Niemcy hitlerowskie ograniczają coraz bardziej dostęp na wyższe uczelnie kobietom, odsyłając je do pracy w gospodarstwie domowym. I tak na 10.540 kobiet, które zdały w roku bieżącym maturę, tylko 1.040 zostało dopuszczonych na wyższe uczelnie. Każdy wydział uniwersytecki posiada obecnie specjalny kontyngent miejsc, wyznaczony zgóry, dla studentek. Najbardziej faworyzowany wśród wydziałów jest wydział chemiczny, który ma prawo przyjąć aż... 80 studentek rocznie.

## Szwajcaria posiada dwa hymny narodowe

Szwajcaria jest obecnie w poszukiwaniu hymnu narodowego. Utworzone zostało nawet specjalne „Stowarzyszenie dla hymnu narodowego szwajcarskiego“, które odbyło ostatnio zebranie w Genewie, celem rozpatrzenia rezultatów ogłoszonego konkursu.

Na zebraniu tem wybrano dwa hymny: „Hymn ojczyzny“ Otto Barblana oraz „Kantyczkę Szwajcarską“ — Zwissinga, które grane mają być przez pewien czas przez orkiestry wojskowe i chóry szkolne. Po tym czasie zdecydowane ma być, który z nich nadaje się bardziej. Tymczasem więc Szwajcaria posiada dwa hymny narodowe.





# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

## Deficyt, który właściwie nie jest deficytem

### Sumy na inwestycje przewyższają niedobór nowego budżetu

Minister Skarbu w ostatnim swem przemówieniu, które wygłosił z okazji przedłożenia Sejmowi nowego preliminarza budżetowego na rok 1934/35, miał słusze powody do optymizmu. Istotnie — trzeba to stwierdzić — na odcinku gospodarki budżetowej dokonany został u nas ogromny wysiłek i uzyskany poważny dorobek, który pozwala nam śmiało patrzeć w przyszłość.

Na czym polega ten dorobek?

Zamyka się on w trzech następujących punktach:

Po pierwsze — wydatki państwa zostały zmniejszone o 850 milionów złotych, czyli o 28%. Daje to dowód, że zalecana przez rząd prywatnemu życiu gospodarczemu konieczność przystosowania się do nowych warunków, znajduje w poczynaniach rządu doskonały przykład. Na dobro polityki rządowej należy zaliczyć, że tę tak poważną redukcję osiągnięto bez podważenia siły obronnej Państwa, jego mocy wewnętrznej i znaczenia zewnętrznego. Przeciwnie, na wszystkich tych odcinkach widzimy wyraźne wzmocnienie wszystkich pozycji w porównaniu z okresem przedkryzysowym.

Po drugie — udało się przełamać spadek dochodów państwowych, trwający od 1930 roku, który ciągnął za sobą nie tylko restrykcje w wydatkach, ale i konieczność ograniczania niektórych, nawet bardzo ważnych i istotnych, zadań organizacji państwowej. Dochody w I-szem półroczu 1934/35 r. przyniosły o pięć milionów więcej, aniżeli w tym samym okresie r. ub. Ta stabilizacja, a nawet poprawa w dziedzinie wpływów skarbowych, daje niewątpliwie realną podstawę do zrównoważenia budżeta.

Po trzecie — i to jest bodaj rzecz najważniejsza — udało się zmniejszyć deficyt budżetowy, który był i jest jeszcze zmorą gnębiącą poszczególne państwa. Deficyt w nowym preliminarzu budżetowym wynosi już tylko 149 miljn. zł., gdy w budżecie tegorocznym przewidziany jest na kwotę 223 miljn. zł., a w roku 1933/34 wynosił 337 miljn. zł.

Dorobek, streszczający się w powyższych trzech punktach, jest dla naszego życia gospodarczego niewątpliwym i trwałą. Poprawa sytuacji Skarbu Państwa jest rezultatem ogólnego polepszenia się stosunków ekonomicznych w kraju. Z drugiej strony — poprawa ta stwarza i stwarzać będzie dalsze możliwości oddziaływania Państwa w kierunku wzmocnienia procesów wytwórczych, co znajdzie swój wyraz w dalszym podnoszeniu się życia gospodarczego z upadku, spowodowanego powszechnym przesieleniem.

Mówiąc o deficycie, przewidywanym w nowym preliminarzu budżetowym, p. premier Kozłowski podkreślił rzecz, z której może nie zdawano sobie u nas sprawy w sposób dostateczny. Stwierdził mianowicie p. premier, że nowy ten deficyt jest mniejszy od sumy preliminarzowej w budżecie i planach finansowych przedsiębiorstw państwowych na inwestycje gospodarcze.

Istotnie, we wszystkich trzech dziedzinach administracji państwowej, a więc w ministerstwach, przedsiębiorstwach i monopolach na r. 1935/36 preliniowano wydatki na cele inwestycyjne w kwocie 170,5 miljn.

zł., do której to kwoty dochodzi jeszcze 107 miljn. zł. podobnych wydatków w dziale funduszy państwowych. Niedobór budżetowy przewidziany jest natomiast w sumie 149 miljn. zł.

Z obserwacji tej p. premier wysnuł całkiem słuszny wniosek, że nasz deficyt budżetowy utrzymuje się obecnie głównie dlatego, że Państwo prowadzi szereg prac inwestycyjnych, które podnoszą stan zatrudnienia i dają korzyści całemu życiu gospodarczemu.

Rząd czyni jednak słuszenie, że nie zaprzestaje tych wydatków. Stanowią one poważną kwotę, podtrzymującą i ożywiająca procesy wytwórcze i zatrudnienie, obok innych środków i poczynają, dokonywanych w tym samym celu.

Jeżeli puls życia gospodarczego bije już dzisiaj silniej, jeżeli jesteśmy na dobrej drodze do wyzdrowienia, to dlatego właśnie, że rząd wybrał właściwą drogę: zmniejszył poważnie wydatki państwowe i odciążył społeczeństwo, jednocześnie jednak nie zerwał radykalnie z pracami, które gospodarstwu społecznemu dają nowe impulsy.

## Wybory radców Izb Przemysłowo-Handlowych w zrzeczeniach

P. minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie, określające, które zrzeczenia gospodarcze mają prawo wyboru radców do izb przemysłowo-handlowych oraz jaką ilością mandatów każde z nich może dysponować.

Zgodnie z tem zarządzeniem do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wybierają w sekcji przemysłowej: Związek Cegieliń w obwodzie Dolnej Wisły — 1, Zjednoczenie Młynów Handlowych Poznańskiego i Pomorza — 1, Związek Właścicieli Tartaków na Pomorzu — 1, Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy — 1, Polski Związek Przemysłowców Metalowych — 1, Związek Przemysłu Chemicznego — 1, Związek Zachodnio-Polski Przemysłu Cukrowego w Po-

znaniu — 2, Polski Związek Eksporcerów Bekonu — 1, Związek Polskich Olejarni — 1, Związek Przemysłu Konfekcyjnego — 1, Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych — 1. W sekcji handlowej: Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — 6, Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy — 2, Związek Spółek Zarobkowych — 1, Związek Banków — 1, Związek Kupców Trzody i Bydła — 1, Towarzystwo Restauratorów i Właścicieli Hotelów na Pomorzu — 1. W sekcji żegluga-portowej: Związek Armatorów Polskich — 1, Polski Związek Maklerów Okrętowych — 2, Związek Gdynińskich Ekspedytorów Portowych — 2, Związek Przedstawicieli Koncernów Węglowych w Gdyni — 1.

## Palestyna - Marokko - Francja - Belgja - Portugalia - Włochy zakupiły pomorskie ziemniaki-sadzeniaki

Miesiąc październik 1934 r. był okresem bardzo ożywionego handlu ziemniakami w Polsce, a szczególnie na terenie województw zachodnich. Wpłynęły na to dość znaczne obroty zagranicą, przede wszystkim ziemniakami-sadzeniakami, a następnie normalny obrót wewnętrzny.

Eksporcerzy ziemniaków, skupieni wokół Związku Eksporcerów Ziemniaków w Toruniu, złożyli oferty do Palestyny, Marokka, Francji, Belgji, Portugalji i Włoch, uzyskując poważniejsze zamówienia, które w ciągu miesiąca października były zrealizowane. Podnieść należy przy tej sposobności, że dzięki silniejszemu zespoleniu firm eksportowych, oferty wychodzące zagranicę, były mniej więcej jednolicie podawane, zawierając ujednostajnione momenty kalkulacyjne jak cena zakupu, koszty handlowe i koszty transportu.

Za ziemniaki-sadzeniaki płacono producentowi w zależności od tego, czy były kwalifikowane i jakiej odmiany od zł 4,50—7,00 za 100 kg loko stacja załadunkowa bez worka.

Wywóz ziemniaków jadalnych był dość ograniczony ze względu na wysokie cła ochronne, kontyngenty i ograniczenia krajów importujących. Cena ziemniaków jadalnych eksportowych, płacona producentowi przez eksporcerów, wynosiła w województwie poznańskim

od zł 2,50—3,00 loko stacja załadunkowa, a w województwie pomorskim od zł 3,20—4,00 loko stacja załadunkowa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wywóz ziemniaków do Gdańska, który w sezonie jesiennym wyniósł około 50 tysięcy kwintali, dostarczonych bezpośrednio przez producentów, i 75 tysięcy kwintali, dostarczonych wagonowo przez członków Związku Eksporcerów Ziemniaków w Toruniu.

Wymagania gdańskie są wysokie, jednak dostawa nie natrafiła na żadne trudności ze strony polskiej. Zgodnie z zarządzeniem Komisji Rozdzielczej dla obrotu produktami spożywczymi z Wolnym Miastem Gdańskim w Toruniu w miesiącu październiku większość dostaw ziemniaków pochodziła z powiatów morskiego, kartuskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego, a mniejsza ilość z innych powiatów Pomorza.

Ceny płacone przez kupców za ziemniaki wywożone do Gdańska wynosiły w powiatach północnych Pomorza zł 4,20—4,40 za 100 kg loko stacja załadunkowa, a w innych powiatach zł 3,80—4,10 w zależności od stacji załadunkowa.

Na rynku detalicznym ziemniaki były sprzedawane przez rolników bezpośrednio spożywcóm z dostawą ziemniaków do domu po zł 4,00—5,00 za 100 kg, w sklepach przeciętnie po 7 groszy za 1 kg.

## Ostrzeżenie przed nabywaniem komentarzy do ustaw odliczeniowych

W ostatnich czasach szerzone są wśród rolników Pomorza oraz niektórych instytucji ulotki zachęcające do nabywania podręczników, względnie komentarzy, wyjaśniających rzekomo w sposób ostateczny i wyczerpujący treść ostatnich ustaw odliczeniowych, dotyczących rolnictwa.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych w Toruniu ostrzega zainteresowanych przed nabywaniem tego rodzaju komentarzy, gdyż nie mogą one obecnie, przed ukazaniem się rozporządzeń wykonawczych, przedstawiać istotnej wartości. Wojewódzkie Biuro nadmieniam, że ustawy odliczeniowe, jakie się ostatnio ukazały zawierają jedynie ogólne zasady, na jakich oparta będzie akcja odliczeniowa w rolnictwie, która ostatecznie unormuje rozporządzenia wykonawcze. W tych warunkach komentarze wydawane obecnie nie mogą być wyczerpujące, gdyż nie mają dostatecznego oparcia i są przedwczesne.

We właściwym czasie, po ukazaniu się rozporządzeń wykonawczych, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych wyda własny do nich komentarz, względnie wskaże pracę, która odpowiadałaby swemu zadaniu.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### SPRAWA RZEMIEŚNICZEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO.

Na odbytem w tych dniach zjeździe prezesów i dyrektorów izb rzemieślniczych omawiano między innymi obszernie sprawę powołania do życia Rzemieślniczego Instytutu Naukowego.

Należy zaznaczyć, że inicjatywę utworzenia takiego Instytutu podjął Związek Izb Rzemieślniczych. Jak dotąd akces do takiej inicjatywy zgłosiło Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej, oraz Instytut Rzemieślniczy w Katowicach i t. p. Statut nowego Instytutu jest już opracowany i w najbliższym czasie będzie przesłany izbom rzemieślniczym do zaopiniowania.

### KONKURS POD HASŁEM „DOBRY EKSPORT”

Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie organizuje w b. r. drugi konkurs pod hasłem „Dobry eksport”. Konkurs ten ma na celu wykazanie zainteresowanym wytwórcóm zmian, jakie zachodzą w produktach eksportowych, które przebywają długotrwały transport zamorski. Obecny konkurs odbędzie się na trasie Gdynia — Jork — Gdynia. Przesyłki z Gdyni zostaną wysłane w dn. 5 grudnia b. r., w związku z czem ostateczne zgłoszenia do udziału w konkursie należy kierować do Państwowego Instytutu Eksportowego najpóźniej do dnia 20 listopada br.

### KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że koszty utrzymania rodzinny pracowniczej, złożonej z 4 osób w miesiącu październiku b. r. w porównaniu z wrześniem b. r. wzrosły o 0,2%.

### DALSZE POTANIENIE CEN PIECZYWA W WARSZAWIE.

Poczynając od 12 bm. piekarnia miejska w dalszym ciągu obniży ceny swych wyrobów, pobierając od tej daty po 28 groszy za chleb pyłowy, a 22 grosze za chleb razowy i siłkowy.

Również będzie obniżona cena bułek wodnych 50-gramowych, które poczynając od poniedziałku, będą sprzedawane po 3 i pół grosza za sztukę.

### PRZYJAZD DO WARSZAWY RADCY HANDLOWEGO KONSULATU POLSKIEGO W CHARBINIE.

W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy radca handlowy konsulatu polskiego w Charbinie, p. Stefan Szalay. P. Szalay przeprowadzi z przedstawicielami firm eksportowych polskich szereg rozmów o możliwościach eksportowych na Daleki Wschód, a zwłaszcza do Mandżurji.

### Zagraniczne

### REGULOWANIE CEN TOWARÓW ZAGRANICZNYCH W NIEMCZACH.

Według obwieszczenia ministra Gospodarki Rzeszy, regulowanie cen towarów zagranicznych dotyczy całego szeregu tych towarów, między którymi z artykułów, stanowiących przedmiot eksportu polskiego, podlegają zarządzeniu: len, konopie, pierze, oleje mineralne, produkty naftowe i węgiel oraz cynk.

### PROJEKT ZNAKOWANIA POCHODZENIA UBRAŃ W ANGLJI.

Do angielskiego Board of Trade wpłynął wniosek o wprowadzenie przymusu znakowania wszelkiego rodzaju ubrań damskich i dla dziewcząt. Projekt ten znajduje się w stadium rozważania.

## 30 zielonych wagonów pociągu-wystawy rusza w objazd po Polsce

W dniu 15 bm. rusza pod kierownictwem inż. Dobrzańskiego w objazd po Polsce 30 wagonów zielonych pociągu — wystawy przemysłowej krajowej, zorganizowanej przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytórczości Krajowej. Trasa pierwszej tury obejmuje część województwa warszawskiego, Poznańskie, Pomorze i Górny Śląsk.

W wagonach umieszczone są ekspozycje — przedstawiające przedewszystkiem zdobycze ostatnich lat z najrozmaitszych dziedzin przemysłu polskiego. Jest więc reprezentowany przemysł radiotechniczny, elektrotechniczny, metalowy, garbarski, wystawione są narzędzia chirurgiczne, galanterja metalowa i skórzaana, etc. Pociąg-wystawa propagować będzie poza tem krajowe surowce rolnicze, w szczególności len i wełnę, posiadac będzie specjalną poradnię budowlaną, itd.

Największy z wagonów przeznaczony jest na kino, w którym wyświetlane będą obrazy, propagujące przemysł krajowy. Kino to pomieści około 100 osób.

Wagony wystawy będą odpowiednio ogrzewane i zaopatrzone w światło elektryczne ze specjalnego wagonu elektrycznego dołączonego do pociągu.

W pociągu — wystawie obowiązuje ruch jednostronny. Jeśli się weźmie pod uwagę że przejdzie w wagonie między ekspozycjami wybieg ca. 1,40 m, to ruch będzie dość swobodny, swobodniejszy niż w identycznych wystawach zagranicznych.

W pociągu - wystawie przyjmowane będą zamówienia, a nawet sprzedawane niektóre artykuły.



**Jarmark wełny w Poznaniu**

100.000 kg wełny zadeklarowano na Jarmark Wełny, który odbędzie się w Poznaniu na terenie Targów Poznańskich w dniu 13 listopada br. Jest to sukces dotąd niebywały, świadczący o wielkim zaufaniu hodowców do instytucji Targów Poznańskich, organizujących Jarmarki Wełny od czerwca 1932 r. Jarmarki Wełny rozrastają się stale z wielką korzyścią dla hodowców owiec. Na ostatni Jarmark w sierpniu br. nadesłano 80.000 kg wełny, co już uważano za rekord, który w 25 proc. został pobity przez obecny jarmark.

Wymienione 100.000 kg wełny zbliżającego się jarmarku, to niemal cały pociąg o 20 wagonów, a ilość równa się w przybliżeniu ilości wełny, nadesłanej na 2 ostatnie jarmarki (w maju 1934 r. — 42.000 kg i sierpniu 1934 r. — 80.000 kg).

Hodowcy, którzy z początku z pewną rezerwą odnosili się do nowej organizacji jarmarków wełny, mając w pamięci nieudane próby zbytu wełny w dawniejszych latach przez Polskie Runo, zrozumieli wreszcie swój własny interes. Dzięki bowiem jarmarkom wełny, organizowanym przez Targi Poznańskie, nastąpiła regulacja cen wełny na rynku polskim, przyczem hodowcy uzyskują za wełnę ceny dające im możliwość nadal rozwijać hodowlę.

**Giełdy**

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY**

Zyto 15,50—15,75; Pszenica: standartowa 16,25—16,75; Jęczmień: browarowy 20,75—21,25; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,75—17,25; Owies 15,50—16; Mąka żytnia: gat. I A 0—55 proc. 21,50—22,50; IB 0—65 proc. 20—21,50; II 55—70 proc. 15,50—16,50; razowa 0—95 proc. 17—17,50; poślednia pon. 70 proc. 13,50—14,50; Mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. 29,75—31,75; IB 0—45 proc. 27—28; IC 0—55 proc. 26—27; ID 0—66 proc. 25—26; IE 0—65 proc. 24—25; IIA 20—55 proc. 22—23,50; IIB 20—65 proc. 21,50—23; IID 45—55 proc. 21—21,50; IIF 55—65 proc. 16,50—17; IIIA 65—70 proc. 14,50—15,50; IIIB 70—75 proc. 12—12,50; razowa 0—95 proc. 17,50—18,50; Otreby żytnie wymiał standart. 10,25—11; pszenne mialkie 10—10,50; średnie 10—10,50; grube 10,25—10,75; Otreby jęczmieńne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—40; Rzepak zimowy 37—38; Mak niebieski 40—43; Gorczyca 48—52; Siemię lniane 41—44; Wyka 25—27; Groch Wiktorja 41—44; Polgera 30—34; Tymotka 58—68; Łubin niebieski 9—10; Koniczyna: żółta, odłuszczona 72—80; biała 85—105; czerwona 120—145; Ziemiaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; nadnot. 2,50—3; fabr. za kg % 12; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch lniane 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17,50—18,50; kokosowy 15—16; słoma żytnia luzem 3,50—4; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut soja 20,75—21,25.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Pszennica 16,75—17,25; Makuchy lniane 17,50—18; ogólne uosposobienie spokojne.

**GDĄSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Pszennica 128 funt. kons. 10,25—10,40; Żyto 120 funt. kons. 8,90—9,00; Jęczmień I jakości eksp. 12,20—12,75; Jęczmień średni według próby 11,00—11,60; Jęczmień 114-115 funt. eksp. 10,50; Jęczmień 110-111 funt. eksp. 10,25; Jęczmień 105-106 funt. eksp. 9,70 Owies eksp. 8—9,80; Owies kons. 9,80—10,40; Otreby żytnie 6,60—6,80; Otreby pszenne 6,80—7,00. Tendencja: spokojna.

**DOWÓZ DO GDĄSKA**

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: Pszenicy 30 ton; Jęczmienia 542 ton, Owsa 75 ton, Zboża strączkowego 146 ton, Nasion 45 ton.

**GDĄSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA**

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: Złoty 57,83—57,94; Dolar 3,05 1/2—3,07; Marka niemiecka 106 1/2—109 1/2. Za dewizy płacono: Warszawa 57,81—57,93; Berlin 123,18—123,42; Nowy Jork 3,0670—3,0730; Londyn 15,32—15,36. Tendencja: słaba.

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**

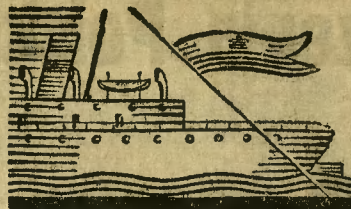
Belgia 123,72, 124,03, 123,41; Berlin 213,30, 214,30, 212,30; Gdańsk 172,79, 172,22, 172,36; Holandia 358,30, 353,20, 357,40; Londyn 26,44, 26,57, 26,31; Nowy Jork 5,29 3/4, 5,32 3/4, 5,26 3/4; Nowy Jork telegr. 5,29 1/4, 5,32 1/4, 5,26 1/4; Paryż 34,91 1/2, 35,00, 34,84; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 136,35, 137,00, 135,65; Szwajcaria 172,42, 172,85, 171,99; Włochy 45,37, 45,49, 45,25.

**Papiery wartościowe**

3 proc. poz. budowlana 45; 5 proc. poz. konwersyjna 64 1/2; 6 proc. poz. dolarowa 69 1/4—69 1/2; 4 proc. poz. premj. dol. 52 1/4—52; 7 proc. poz. stabiliz. 70—69; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 77 1/2—77 3/4; 8 1/2 proc. l. z. ziemskie dol. 33 r. 46—46 1/2; 5 proc. l. z. m. Warszawskie nowe 57 3/4—56 1/2—56 3/4; 8 proc. l. z. Kalisza 5 proc. 33 r. 46 1/2; 5 proc. l. z. Lublina 33 r. 42; 10 proc. l. z. Siedlec 5 proc. 33 r. 36; 6 proc. obl. Warszawy 1923 r. VIII i IX em. 55 3/4—56. Tendencja: dla pożyczek słabsza; dla listów słabsza przeważnie.

**Akcje**

Bank Polski 93,25—93; Puls 27,50—34; Warsz. T. Fabr. Cukru 27,50—27,75; Lilpop 10,10—10,20; Starachowice 12,05—11,80; Haberbusch 34,25—34. Tendencja: niejednolita.



**Żegluga i porty**



**Ulgi paszportowe nieodzownym warunkiem rozwoju portu gdyńskiego**

Sfery gospodarcze w Gdyni od dłuższego już czasu dopominają się o rozwiązanie zagadnienia paszportowego, według zasady, że „ludzie portu muszą posiadać paszport zagraniczny“.

Na konferencji ministerjalnej, która odbyła się w marcu br. Dyrektor Rady Interesantów Portu Dr. Kasprzewicz poruszył w swym referacie to zagadnienie, jako jeden z naczelných postulatów sfer portowych w Gdyni.

W wydanym ostatnio „Roczniku Rady Int. Portu“ sformułowały gdyńskie sfery gospodarcze konkretny projekt zagadnienia paszportowego, podkreślając konieczność zrównania pod względem paszportowym Gdyni z Gdańskiem, gdyż jest to warunek sine qua non powstania handlu morskiego i wykształcenia własnych kadr pracowników portowych.

W związku z projektem nowelizacji prawa o paszportach, rozwiązanie potrzeb Gdyni w zakresie paszportów zagranicznych staje się więc szczególnie aktualne. Zagadnienie to było znów przedmiotem rozważań ostatniego zebrania Tymczasowej Rady Portowej, na którym uchwalono zwrócić się z uмотywowaniami do wydziału o czynnikach rządowych.

O usilowaniach portowych sfer gdyńskich w kierunku zrównania Gdyni z Gdańskiem pod względem możliwości podróży do portów sąsiednich wzgl. do wszystkich portów Europy, zamieściły ostatnio „Danziger Neueste Nachrichten“ wzmiankę, nadmieniac, iż zagadnie-

nia gdyńskie nie zawsze znajdują korzystne dla Gdyni oświetlenie.

Tembardziej podkreślenia godnym jest fakt, że organ służący wyłącznie interesom Gdańska, niejednokrotnie występujący z pretensjami pod adresem Gdyni, podkreśla w omawianym artykule słuszność żądań gdyńskich czynników gospodarczych, jeśli chodzi o sprawy paszportowe.

„Danziger Neueste Nachrichten“ konkretyzuje swą opinię w tej sprawie następująco:

„Żądania te są zrozumiałe, jeżeli się zważy, że dla utrzymania kontaktu z zagranicą, przedsięwzięcie podróży zagranicznych jest rzeczą nieodzowną i nie wolno uniemożliwiać tych podróży przez utrudnienia paszportowe“.

Słuszny ten wywód pisma gdańskiego należy uzupełnić, że w gdyńskich warunkach nietylko utrzymywanie kontaktu, ale rozszerzanie światopoglądu morskiego, przygotowywanie kwalifikowanych pracowników portowych, wreszcie zapoznanie się z wzorami portów zagranicznych, które przeszły próbę życia, czynią rewizję dotychczasowej polityki paszportowej wobec Gdyni, nakazem chwili.

Niewątpliwie, rzeczowe argumenty zainteresowanych sfer gdyńskich, trafią do przekonania władz centralnych i już niebawem nastąpi stworzenie specjalnych norm dla Gdyni w zakresie paszportów zagranicznych, analogicznie jak to ma miejsce w dziedzinie podatkowej, ustroju celnego itp.

**Notowania cen na śledzie solone w Gdyni**

W porcie rybackim w Gdyni notowano przy końcu ubiegłego tygodnia następujące ceny za ocłone śledzie solone, loco wagon

port rybacki, za jedną dużą beczkę, za gotówkę, w złotych:

Gatunki:	YARMUDZKIE		Importowane	
	polskie połowy solone w Gdyni „MEWA“	„POLONIA“	angielskie	holenderskie
smolmatis I. Tr.	FF. 64		70 do 71	
smolmatis ordinery	F. 62	63	64 — 67	HH 62
matis I. Trade	FF. 65		72 — 74	
matis ordinery	F. 63	64	66 — 69	LL 64
matfulle I. Tr.	FF. 68		76	
matfulle ordin.	F. 66	67	70 — 71	MM 66
matfulle mleczaki	FF. 83			
matisy mleczaki	FF. 80			
fulle	FF 68			
spenty				YY 56
<b>SZKOCKIE.</b>				
matjesy large			101	
matjesy selekted			100	
matjesy medium			wyczerpane	
smolmatisy	wyczerpane		70	
matisy	65		70 — 73	
spenty	55		62	
matfule			72 — 73	
fulle			76	
<b>ISLANDZKIE</b>				
oryginalne matjesy 75 za jedną dużą beczkę, 79 za dwie małe beczki.				
<b>NORWESKIE</b>				
t. zw. behandelte islandzkie matjesy 65 za dużą beczkę. Vaar 500/600 : 32 do 34.				
czekać należy dalszej zmiany ceny yarmudzkich śledzi. Śledzie z polskich połowów Mewy, oraz śledzie solone w Gdyni przez „Polonię“ znajdowały w dalszym ciągu chętnych nabywców. Śledzie importowane szkockie znajdują się już tak w Gdyni jak i w Gdańsku na wyczerpaniu.				
<b>Morski rynek frachtowy w październiku 1934 r.</b>				
(Z) Na morskim rynku frachtowym w październiku br. panowało znaczne ożywienie. Stawki frachtowe utrzymywały się z początku na dotychczasowym stosunkowo niskim poziomie i dopiero pod koniec miesiąca zwiększyły pod wpływem zapotrzebowania większej ilości towaru z Leningradu, Finlandji i Północnej Szwecji.				
Anglja. Anglja była w dalszym ciągu jednym z główných odbiorców polskiego drewna. Zafrachtowany cały szereg statków dla ładunków mieszanych drewna, przedewszystkiem do Londynu i Hull, niewielej po tych samych stawkach, co we wrześniu. Z pośród znanych kontraktów należy wymienić:				
1 niem. statek 800 stds. dla mieszane go ładunku drewna Gdańsk/Londyn S. C. D. kilka niem. statków 500 stds. dla mieszanych ładunków drewna Gdańsk/Londyn S. C. D. 1 niem. statek 600 stds. Gdańsk/Hull V. D. 1 niem. statek 400 stds. Gdańsk/Hull V. D.				
W wielu wypadkach dokładano partje zboża zarówno do Londynu, jak też i do Hull,				
W Gdyni wykonano m. in. następujące kontrakty:				
1 duński statek 1000 stds. do Grimsby, 1 duński statek 1000 stds. (pełny ładunek D. B. B.) do Hull, 1 duński statek 600 stds. do Hull V. D., 1 duński statek 600 stds. do Londynu S. C. D.				
Również i eksport zboża, specjalnie jęczmienia, z Gdańska do Anglii kształtował się w październiku dość korzystnie. Tytułem przykładu można wymienić:				
1 niem. statek 600 ton z Gdańska do Aberdeen i Laith, 1 niem. statek 600 ton do jednego portu wschodnich wybrzeży Anglii 1 duński statek 600 ton do Londynu, 1 szw. statek 900 ton do Bristol Canal, 1 duński statek 2000 ton do dwóch portów zachodnich wybrzeży, ładunek w list., 1 duński statek 200 ton do dwóch portów zachodnich wybrzeży, ładunek w list.				
Holandja. Natężenie eksportu do Holandji wykazało pewną poprawę. Wyeksportowano, poza kilkoma partjami zboża, kilka drobnych, lecz całostatkowych partyj drewna do Rotterdamu i Amsterdamu po dotychczasowych stawkach.				

Młodzieńczy chód dziarski gest — przywrócić MESOLAMENT SPIESS ZWALCZA REUMATYZM NERWOBOLĘ JEDNORAZOWE WCIERANIE PRZYNOŚI ULGĘ.

**Belgia.** Wywóz do Belgji na początku miesiąca wykazał również poprawę, specjalnie jeśli chodzi o jęczmień. Wyeksportowano około 10 statków przeważnie niemieckich o wielkości od 700 do 3000 ton z Gdańska do Antwerpii. Zwiększony eksport należy przedewszystkiem tłumaczyć dążeniem eksporterów do opróżnienia przepelnionych składów. W eksporcie drewna do Belgji panował w dalszym ciągu spokój. Ładowano jedynie na statki linjowe mniejsze partje drewna twardego, a przedewszystkiem podkłady dębowe.

**Francja.** Eksport zboża zarówno jak i drewna do Francji utrzymywał się na niezmiennym, niskim poziomie.

**Danja.** Również w wywozie zboża do Danji nie możemy zaawizować znaczniejszej poprawy, gdyż pojawiały się na rynku frachtowym zaledwie drobne partje, wymagające natychmiastowego załadunku. W związku z nieznacznym zaofiarowaniem ładunków stawki frachtowe nie uległy zmianom.

**Nowoczesne urządzenia przeładunkowe dla drewna w Gdańsku**

Największa w Polsce firma eksportu drewna „Paged“, poza eksportem drewna podejmuje się również wszelkich zadań związanych z konserwacją drewna, charterowaniem statków i inkasem należności.

Firma „Paged“ posiada w Gdańsku na Hołmie najdogodniej położone place składowe, wyposażone w nowoczesne urządzenia przeładunkowe, oraz składy kryte dla towarów wysokowartościowych.

Wielkie chroboty w dziale przeładunku materiałów drzewnych pozwalają firmie na uzyskanie dogodnych warunków i niskich stawek przy frachtowaniu statków, oraz zapewniają możliwość zaokrętowania otrzymywanych transportów do wszystkich ważnych portów Europy i poza Europą, przyczem posiadanie własnych promów i holownika umożliwia szybkie dostarczenie towaru do każdego w porcie ładującego statku.

Place firmy Paged posiadają w Gdańsku, najkorzystniejsze urządzenia dla przeładunku bezpośredniego.

**Uruchomienie drugiego okrętu na linii Konstanza-Haifa**

(Z) W najbliższym czasie linja okrętowa Gdynia—Ameryka zamierza uruchomić jeszcze jeden okręt, który będzie odbywał stałe rejsy na linii Konstanza — Haifa. Będzie to wycofany z trasy amerykańskiej okręt „Kościuszko“, należący odnowiony i przystosowany do potrzeb pasażerów podróży do Palestyny.

Projekt ten zainteresowane koła społeczeństwa żydowskiego powitają z uznaniem, gdyż uruchomienie drugiego okrętu wpłynie dodatnio na wzmocnienie ruchu turystycznego do Palestyny i przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Lewantem.

**Z życia portów polskich GDYNIA**

— **Statki na wejściu:** ss Bussum hol. z Amsterdamu (Pam Warta), ss Laomedon ang. z Dalekiego Wschodu via Liverpool drobnica (Pam Usco), ss Sagaporack amer. z N. Jorku via Kopenhaga i pasaż. 2116 t. złomu 464,2 t. drob. (A. S. L.), ss Meriones ang. z Glasgow (Pam Skarb. Usco), ss Ariadne niem. z Rotterdamu 70,4 t. kopry 47,3 drobn. (Prowe), ss Effie Maersk dsk. z Odense (Bergenske Skarb.), ss Hector z Bremen 115,6 t. dr. (Prowe), ss Sarpen norw. (Polrob), ss Baltonia ang. z Londynu pas. drobn. (P. Z. K. B.).

— **Statki na wyjściu:** ss Sylvia szw. do Goeteborga 2210 t. węg. (Berg.), ss Prahova rum. do Civitavecchia 6340 t. węg. (Pam Skarbopol), zm Clemens dsk. do Aarhus via Gdańsk 15,6 t. dr. Reinh. P., ss Ada gdań. do Dublina 3950 t. w. (B. et Polrob).

— **Statki oczekiwane:** ss Kalmarsund X. PAM ok. 15. 11., ms Sternoe Kalmarsund X. PAM ok. 19, ss Frangoula B. Goulandr. X. PAM ok. 19, ss Lygia Kalmarsund X. PAM ok. 19, ss Boris X. PAM ok. 20, ss City of Fairbury A. S. L. ok. 17. 11., ss Stella Prowe ok. 16. 11.

**GDĄSK**

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: holenderski ss „Sanct Philipsland“ — Als, niem. ss „Adele Traber“ — Artus, włoski ss „Uarda“ — Balt. Transp., szwedzki ss „Lister“ — Balt. Transp. szwedzki ss „Soen“ — Behnke u. Sieg, niem. „Carsten Russ“ — Bergenske, niem. ss „Niobe“ — Wolff i Co, niem. „Goldbek“ — Pam, duński ss „Bretland“.







Dzięk



w Bydgoszczy

Środa  
14  
listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek: Stanisława Kostki — Środa: Józefata b.m.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 18 bm. pełnia: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 7-91.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

We wtorek „Zwyciężyłem krzyż”, święta komedia Vulpiusa. Premiera operetki Leo Falla pt. „Słodki kawaler” odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. Próbnymi muzycznymi kieruje kap. Sillich, scenicznymi p. Dowmunt. W obsadzie przodują nazwiska pp. Fontanówny, Nochowicz, Nowickiej, Dowmunt, Rychtera i Rewkowskiego. Tańce i ewolucje przygotowuje J. Fabian.

**REPERTUAR KIN.**

ADRIA: „Marzenia miłosne”.  
APOLLO: „Nana”.  
BAŁTYK: „Król stepu”.  
KRISTAL: „Co mój mąż robi w nocy?”.  
REWJA: „Bataljon śmierci”.

## Informator

dla przyjeżdżających  
do Bydgoszczy

Odjazd nocny z Bydgoszczy

(ważny oddn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30, 18.01, 19.58, 21.26, trasy 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.40 (do Laskowic), 3.56, 5.50 (do Laskowic), 7.35, 12.13, 13.13, (do Laskowic), 17.17, 20.03, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia: 8.13, 15.45.  
Nakło—Piła: 0.01, 6.15, 10.49, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.

Inowrocław—Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25.

Wągrowiec—Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.  
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2.21, 13.40.

**Restauracje i Kawiarnie**

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Poleca najsmaczniejsze, najohfiszsze i najzdrowsze obiady i kolacje Kawiarnia Zaczisze, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 3. Dla p. p. urzędników zniżka. (8418)

**Z miasta**

— **Osobiste.** Ub. niedzieli w kościele w Żołędowie pobłogosławił tamt. ks. proboszcz Sobieski związek małżeński pomiędzy p. Janem, Marcinem Błaszakiem, mistrzem rzeźnikiem z Bydgoszczy, synem znanego cechmistrza z p. Teresą Tadowską, córką posiadzieli ziemskich w Nekli. Na ślub pp. Błaszaków przybyli również delegacje Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego, oraz Spółdzielni Rzeźniczej. Młodej Parze — Szczęść Boże!

— **Poświęcenie nowego lokalu K. K. O. pow. bydgoskiego,** znajdującego się, jak wiadomo przy ul. Gdańskiej 10, nastąpi w dniu 14 bm. o godz. 13.30.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy 24-tej B. D. Harc.** Zebranie plenarne dnia 14 bm. o godz. 19-tej w Harcówce przy szkole im. Piramowicza. Zebranie Zarządu o godzinie 18-tej.

— **Pokaz zaprawy zimowej dla sportowców** organizowany przez Miejsk. Kom. WF. i PW. odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 20-tej w Strzelnicy w ramach „Pierwszego wieczoru sportowego”.

— **„Święto Młodzieży.”** Dnia 18 bm. obchodzi młodzież katolicka z okazji dnia swego patrona św. Stanisława Kostki „Święto Młodzieży”. W myśl życzenia Prymasa Polski Święto poprzedzą trzydniowe rekolekcje w Farze: w środę, czwartek i piątek dnia 15, 16 i 17 bm. o godz. 19.30.

— **Z okazji 5-lecia istnienia Oddz. Piłki Nożnej przy T-wie G. „Sokół” V** odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16-tej w sali przy ul. Grunwaldzkiej 150 uroczyste zebranie. Po obradach wieczorek towarzyski.

— **Do Berlina wycieczka** odbędzie się w dniach 2—9. 12. 1934 r. Pobyt w Berlinie potrwa pełnych 7 dni. Wycieczka wyruszy z Poznania do Berlina dnia 2. 12. w godzinach rannych. Wyjazd z Berlina dnia 8. 12. w późnych godzinach wieczornych. Cena przejazdu z Poznania w obie strony, paszport zbiorowy i wizy wynosi w klasie III zł 88, w klasie II zł 100. Na dojazd do Poznania zniżka według tablicy „C” wzgl. „D” zależnie od ilości uczestników. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje do 26. 11. „Orbis”, Bydgoszcz, Gdańska 15.

**Koncert Korwin - Szymanowskiej i H. Sztampki** — środa godz. 20.15 Aula Gimnazjum Kopernika przypomina Harcerstwo.

**KRONIKA SĄDOWA.**

— **Nie wolno obrażać.** Józefa Urbaniak i Marta Bloch zarzucili urzędnikom sądowym w Bydgoszczy szereg przekroczeń natury sądowej. Zarzuty te okazały się nieprawdziwe i w rezultacie obci niewiasty zasady na ławie oskarżonych. Sąd skazał Urbaniakową na 3 miesiące aresztu, a Blochową na 2 miesiące aresztu.

— **Nieuczciwy administrator.** Sąd w Bydgoszczy skazał Augustyna Bema na 3 miesiące aresztu za sprzeniewierzenie 428 zł. na stanowisku administratora domu.

— **Nie wolno kraść.** Bolesław Nowicki stanął przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, oskarżony o zdefraudowanie 1000 zł., które powierzono mu jako opiekunowi na kosztą opieki nad nieślubnym dzieckiem. Sąd skazał Nowickiego na 8 miesięcy więzienia i zwrot zużytych pieniędzy.

— **Za kradzież piaszcza.** Sąd Grodzki w Bydgoszczy skazał 20-letniego E. Kozaneckiego na 3 miesiące więzienia za kradzież piaszcza.

— **Serce matki.** Przed niedawnym czasem w Sądzie Grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu Janowi Tarkowskiemu oskarżonemu o kradzież węgla. Tarkowski skazany został na 3 miesiące aresztu. W chwili gdy policjanci odprowadzali złodzieja do aresztu podbiegła matka i pragnąc odbić syna rzuciła się na policjan-

tów z parasolką, a młody złoczyńca użył kilka obraźliwych zwrotów w stosunku do policjantów. Onegdaj skazano Martę Tarkowską na 8 miesięcy więzienia, a jej synowi przedłużono pobyt za kratkami o pół roku.

— **Z gołębnika** własności Rudolfa Chojnackiego — nieznanymi „gołębiarzami” wyłowili wczorajszej nocy aż 21 rasowych piasz, z którymi ulotnił się bez śladu. Gołębie, przeważnie okazy rasy wiedeńskiej, jaśkółki i mewki, przedstawiały dość poważną wartość.

— **Z niezamkniętej szopy** Gerharda Kopsa przy ul. Bielickiej 38 również nieznanymi sprawca wykradł rower męski, wartości 100 zł.

— **W Komisariacie II P. P.** przy ul. Wileńskiej 6 znajdują się następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży: piaszcz męski, 3 rowery i walizka ręczna z zawartością próbek towarów tekstylnych, które po udowodnieniu własności można odebrać w godzinach urzędowych.

# Echa Święta Niepodległości w Bydgoszczy

## Akademja pracowników Ubezpieczalni Społecznej

Staraniem Zaw. Pracowników Ubezpieczalni Społecznej, oddziału miejscowego w Bydgoszczy — z okazji obchodu rocznicy 11 listopada odbyła się w sobotę dn. 10 bm. w sali „Pod Lwem” piękna Akademja, która zgromadziła urzędników naszej Ubezpieczalni w komplecie. Miłą tę uroczystość zaszczylił również swą obecnością dyrektor Ubezpieczalni p. inż. Karpiński. Na program wieczornicy złożyły się: słowo wstępne prezesa Oddziału p. Edw. Zielińskiego, piękne okolicznościowe przemówienie na temat znaczenia Święta naczelnego lekarza Ubezpieczalni p. dr. Józefa Marczyńskiego, deklaracja p. Ignacego Ławickiego, oraz część koncertowa w wykonaniu kwartetu skrzypcowego i występ chóru rewelersów. Zespół muzyczny wywodził p. Bartnicki, a chór p. Czarnecki. Na zakończenie zgromadzeni odśpiewali wspólnie marsz I Brygady.

### Na Jachcicach

Nadzwyczaj pięknie obchodzili dzień Święta Niepodległości mieszkańcy Jach-

cic. Jak już w ogólnym sprawozdaniu z przebiegu uroczystości bydgoskiej podaliśmy — w dn. 10 bm. odbył się z inicjatywy tamt. Oddziału Związku Strzeleckiego capstrzyk. Po pochodzie mieszkańców przedmieścia zgromadzili się na placu u zbiegu ulic Ludwikowo i Średniej, gdzie radny miasta kierownik szkoły na Jachcicach p. Momot wygłosił piękne, okolicznościowe przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Poza tem do zgromadzonych przemawiali prezes Tow. Obywateli i Miłośników Jachcic p. Popławski, oraz prezes Oddz. Z. S. Kolański. Nakoniec orkiestra strzelecka pod batutą sierż. Wróbla z 62 p. p. odegrała kilka utworów koncertowych.

## Wieczornica Poczтового P. W.

Dnia 10 bm. odbyła się w Świetlicy Oddziału Poczтового P. W. Izby Kontroli Rachunkowej uroczysta wieczornica listopadowa, na program której złożyły się: słowo wstępne, deklaracje, oraz część koncertowa. Zarząd Oddziału składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy do uświetnienia wieczornicy się przyczynili, a zwłaszcza pp. M. Bielatównie, K. Dondajewskiej, J. Kaweckiej, J. de Lorme, K. Mrotkównie, M. Przybylskiej, prof. Góralczykowski, L. Kornowskiemu, F. Manikowskiemu i artyście Teatru Miejskiego p. W. Rychterowi.

## Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII w Bydgoszczy w dniu 11 listopada

Dekoracja Krzyżami Zasługi za pracę nad rozwojem organizacji

Jak corocznie — tak i ostatnio Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Bydgoszczy obchodził dzień Święta Niepodległości bardzo uroczysto. Z inicjatywy Oddziału Powiatowego na m.

Bydgoszcz — w sali Patzera przy ul. św. Trójcy odbyło się w dniu 11 bm. wieczorem uroczystościowe zebranie, które zgromadziło zgórą 500 osób. Wieczornicę zagal krótkim słowem wstępem prezes Oddziału Pow. p. nacz. Deja, wznosząc na zakończenie swych słów okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odegraniu przez orkiestrę powstańczą kilku utworów koncertowych — synek członka Związku p. Gancwindta zadeklamował okolicznościowy wierszyk Zkolei głos zabrał p. kpt. Kulwiec, który na temat znaczenia rocznicy odrodzenia Polski wygłosił obszernie przemówienie.

W dalszym ciągu uroczystości — nastąpiła dekoracja Krzyżami Zasługi tych członków Związku Powstańców i Wojaków, którzy nad rozwojem organizacji powstańczej pracowali ze specjalnym poświęceniem. Aktu dekoracji dokonał p. kpt. Kulwiec. Złote Krzyże Zasługi otrzymał: pp. red. Wacław Górnicki, z kolarstwa, Stefan Ostojki i Wład. Brandt z Białychbłot, St. Zuchelkowski, St. Orawczyk, i Franciszek Wronekowi. Srebrne Krzyże z rąk p. kpt. Kulwiecia otrzymali: pp. Franciszek Kałużny, Michał Podgórski, Karol Lewandowski, Jan Szczukowski, Franciszek Kowalski, Maksymilian Ryterski, Walenty Rajncz, Tomasz Szerbarth, Wojciech Koba, Jan Kapusta, Antoni Pawlikowski, Alojzy Trepczyński, Bronisław Jakosz, Stanisław Dąbrowski i Feliks Zwierkowski. Dyplomy zasługi przyznano pp. Bernardowi Pawlikowskiemu, Czesławowi Przybylskiemu, Mateuszowi Sobiaszowi i Michałowi Kaczorowi.

### Solec Kujawski

— **Wenta Tow. Wincentego a Paulo.** Staraniem Stowarzyszenia Pań pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo odbyła się w ub. wtorek wenta w przepięknej sali Hotelu Wielkopolskiego, gdzie bawiono się w miłym nastroju do rana. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy, a więc przede wszystkim ks. Dyrektorowi i prezesce Stowarzyszenia, oraz p. Wojtałowiczównie, Jabłońskiej, p. Wojtałowiczowi i członkom chóru „Moniuszko” za bezinteresowne występy składa zarząd serdeczne „Bóg zapłać”.

## Z życia strzeleckiego w Bydgoszczy

Dnia 7 bm. o godzinie 19-tej odbyło się w świetlicy przy ul. Marszałka Focha zebranie Zarządu oddziału Nr. 2. pod przewodnictwem prezesa ob. Łuczaka. Przedmiotem obrad był program uroczystości w dniu 11 listopada r. b.

W dniu 9. bm. o godz. 19-tej odbyło się zebranie Zarządu oddziału K. S. „Strzelec” (strzelecki klub sportowy) pod przewodnictwem prezesa ob. Dr. Bermańskiego przy współudziale prezesa Zarządu kpt. Kality, i ob. dyr. Klodnickiego. Tematem obrad była reorganizacja klubu w kierunku selekcji członków na czynnych i wspierających,

zniesienia sekcji nieżywojących, wzmocnienia zaś sekcji rokującej nadzieję rozwoju. Na pierwszym planie postanowiono wzmocnić sekcję bokserką, później piłki nożnej i lekkoatletycznej. Poza tem postanowiono zastanowić się, względnie poczynić starania w kierunku budowy hali sportowej i gimnastycznej.

W ożywionej dyskusji zabierali głos ob. Dr. Bermański, kap. Kalita, dyr. Klodnicki, ref. sport. Dobrowolski, Dr. Tomicki, Rozmarynowski, Hausner i inni.

## Do właścicieli domów z ulicy Gdańskiej

Czy już pomyśleliście o Waszych nowych obowiązkach?

Czy już stanęliście na apel Prezydenta Miasta i Zarządu Obwodu Miejskiego L. O. P. P.

Nie zwlekajcie z przystąpieniem do pracy nad zorganizowaniem obrony przeciwlotniczo-gazowej Waszego mienia oraz wszystkich żyjących w Waszym domu mieszkańców.

Wybierzcie Komitet domowy oraz jednego komendanta obrony domu i zgłóście go na kurs gdzie nauczy się, jak przystąpić do zorganizowania o. p. l. gaz na terenie domu.

Zarząd Obwodu Miejskiego — Referat Obrony Przeciwlotniczo-gazowej wzywa Was, abyście przeszli, jak na dojrzałych i rozważnych obywateli miasta przystało, do czynu. Stańcie się wszyscy współpracownikami przy zabezpieczeniu Waszego mienia, Waszych rodzin, matek, ojców, dzieci, chorych.

Zgłaszajcie kandydatów na kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla komendantów domowych, który rozpoczyna się w poniedziałek, 5 listopada 1934 r. o godz. 19.40 w sali Szkoły Doksztalującej przy ul. Kanarskiego 2.

L. O. P. P. czeka na Wasze zgłoszenia w Sekretariacie przy ulicy Grodzkiej 25, tel. 600 do 606.

## Czarne na białem

Dotyczy to rzecz naturalna ostatnio wprowadzonych „Czarnych kaw” Polskiego Białego Krzyża. Tak bowiem jak „czarne na białem” wyróżnia się zdaleka i wpada w oko mimowoli — tak „Czarne kawy” P. B. K. wyróżniły się na tle licznych u nas, podobnych imprez towarzyskich. Już pierwsza „Czarna kawa”, jaka odbyła się ub. miesiąca — przeszła wszelkie oczekiwania przedsiębiorczych organizatorek, a ostatnia i zaledwie druga z kolei, wypita ub. środy w salonach Klubu Polskiego — pobila chyba rekordy. Takiej frekwencji się dziś tak zaraz nie spotyka! Zgórą 300 pań i panów popularnych w naszym życiu towarzyskim wykonało dosłownie run na gościnność Pań z P. B. K. — co trzeba przyznać — gościnność ta próbe te, miła, acz ciężka — przetrwała zwycięsko, zyskując sobie w efekcie zastęp nowych zwolenników. Nikt nie mógł mimo liczebności gości się nie bawić. Proponuję: nie miał prawa. Panie organizatorki krzatyły się bowiem tak sprawnie i wdzięcznie, iż gościnnością swą wypełniły dosłownie miłą atmosferę wieczorku. Kasowo impreza wypadła również więcej niż niezle.

**NARTY już nadeszły!**  
Lżyw — sanki — i ubrania sportowe  
w wielkim wyborze poleca  
**P. RIEMER**  
BYDGOSZCZ, Gdańska 7. 8507

**Spiesz z ofiarą powodziom!**



# Z całego kraju

## Warszawa

### ZJAZD ORENBURCZYKÓW.

W sobotę i niedzielę obradował w Warszawie zjazd orenburczyków. W zjeździe wzięło udział około 300 osób. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele O. O. Kapucynów.

W niedzielę rano delegacja zjazdu złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, następnie wszyscy wzięli udział w rewijskiej parady. Po południu odbyła się akademja. Zjazd wystąpił depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P. i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zjazd postanowił zgłosić akces do Związku Sybiraków, tworząc tam osobną sekcję oraz zwoływać corocznie zjazd.

Dokonano wyboru władz związku i wręczono adresy dziękczynne osobom, które opiekowały się wygnańcami polskimi w Rosji (Orenburgu).

## Poznań

### STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA.

W niedzielę wieczorem w pobliżu Komornik pod Poznaniem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, ofiarą której padło kilkanaście ciężko poranionych osób.

Z Kościana do Poznania jechali samochodem ciężarowym zawodnicy klubu sportowego zakładów f-y Cegielski w liczbie 25 osób. Pod Komornikami samochód wskutek oślizgłości szosy, zatoczył się i przewrócił, spadając z kilkunastometrowego nasypu koło znajdującego się tam mostu. Pasażerowie wypadli przez barjerę samochodu. Przyczem 15 osób odniosło przeważnie ciężkie rany.

Pogotowie ratunkowe przewiozło rannych do Poznania. Szofer został zatrzymany przez policję.

## Lwów

### POŚWIĘCENIE POMNIKA CHWAŁY.

We Lwowie na cmentarzu Obrońców Lwowa odbyło się poświęcenie Pomnika Chwały, zbudowanego w postaci łuku triumfalnego na 8-miu potężnych filarach, na których wyrzeźbione są nazwiska wszystkich poległych obrońców Lwowa. Każdy z tych filarów ufundowało inne miasto polskie. Jeden z filarów ufundowała Polonja chicagowska.

## Grajewo

### PRZEMIANOWANIE ULIC.

W Grajewie przemianowano ul. Ruską na ul. 9 Pułku Strzelców Konnych, ul. Boguszeńską na ul. Prezydenta Mościckiego na pamiątkę tej chwili, gdy Prezydent Mościcki przekradł się przez Grajewo w okresie swych prac niepodległościowych do Prus Wschodnich. Ul. Strażacką przemianowano na ul. Ministra Spraw Wewnętrznych Zyndrama Kościelkowskiego na znak wdzięczności dla ministra, któremu miasto Grajewo zawdzięcza bardzo wiele.

## Kraków

### UROCZYSTOŚĆ 11 LISTOPADA.

W Krakowie uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej celebrował ks. metropolita Sapieha. Po mszy św. na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego odbyło się zaprzysiężenie uczniów Szkoły Podchorążych 20 p. p. Wielka defilada odbyła się przed barbakanem. Sukienice, kościół Marjacki i inne zabytki miasta były iluminowane.

## Katowice

### DOM SPORTOWY I DOM OŚWIATOWY.

W Katowicach w obecności wojewody Grażyńskiego odbyło się poświęcenie Domu Sportowego. Jest to wielki 3-piętrowy budynek, w którym znajdują wygodne pomieszczenia zarządy wszystkich klubów, stowarzyszeń sportowych i wychowania fizycznego, świetlica strzelecka, związek dzien-

nikarzy sportowych itd. Po defiladzie odbyło się poświęcenie i otwarcie drugiej budowliny — Domu Oświatowego. Poświęcenia dokonał ks. biskup Adamski.

Wojewoda Grażyński, przemawiając na tej uroczystości, oświadczył, że nowo wybudowany dom ma na celu zachowanie i wzmocnienie tych wartości kulturalnych, które lud śląski zachował przez długie wieki niewoli. Dom ten ma być twierdzą myśli polskiej na Śląsku.

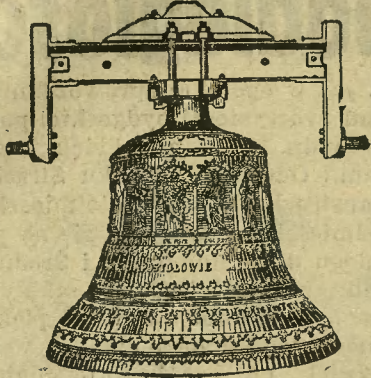
## Bezmiechowo

### REKORD LOTÓW SZYBOWCOWYCH.

W centralnej szkole szybowcowej w Bezmiechowie (na Śląsku), instruktor szybowcowy Aeroklubu Lwowskiego, harcerz J. Młynarski przeleciał na szybowcach różnych typów do dnia 5 listopada rb. 138 godzin. Jest to największa ilość godzin lotów szybowcowych zanotowana dotychczas w Polsce.

## JEDYNA NAJSTARSZA POLSKA FIRMA

## Odlewnia dzwonów



Braci Felczyńskich w Kaluszu  
Ludwika Felczyńskiego i Ski w Przemysłu

### Nowość!

Pęknięte dzwony historyczne SPAJA wynalazkiem Ludwika i Michała Felczyńskich pod gwarancją uzyskania pierwotnego dźwięku i tonu. Dostarczają dzwony wszelkich rozmiarów i tonów według najnowszych zasad techniki sztuki ludwisarskiej. Wykonują kompletne żelazne dzwonnice. Posiadają stałe na składzie większą ilość gotowych dzwonów

Ceny najniższe. Dogodne warunki. 8718

## Roboty na drogach państwowych i samorządowych

### daly zatrudnienie wielotysięcznej armii pracowników

Roboty prowadzone na drogach państwowych i samorządowych osiągnęły w bieżącym roku znaczną intensywność. Świadczy o tym ilość zatrudnionych robotników przy tych robotach, która wahała się od 131.500 w czerwcu do 72.500 we wrześniu.

W zakresie utrzymania dróg państwowych naprawionych gruntownie lub częściowo w robocie było około 8.400 klm., z czego 73 proc. robót już wykonano.

W państwowych wytwórniach materiałów drogowych prowadzona jest rozbudowa kamieniołomu państwowego w Zagnańsku oraz rozpoczęto budowę osiedli robotniczych w dwóch kamieniołomach w Zagnańsku i Janowej Dolinie, w celu przyjęcia z pomocą robotników, którzy na miejscu nie znajdują żadnych po-

mieszczeń.

W dziedzinie budowy nowych dróg i mostów państwowych na ukończeniu znajduje się 115 km. dróg. Ulepszonych nawierzchni na drogach państwowych zbudowano w roku bieżącym 159 km., a roboty przygotowawcze dla ulepszenia wykonano na długości 89 km.

Należy dodać jeszcze, że na terenie województwa krakowskiego na drogach państwowych i samorządowych odbudowano całkowicie prawie 95 klm dróg, odbudowano nawierzchnię na przestrzeni 296 klm. dróg, przyczem projektowane jest zbudowanie nowych mostów 6500 mb. oraz odbudowanie częściowo zniszczonych mostów 1500 mb. Z ilości tej oddano już do publicznego użytku około 3000 mb. mostów.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często mała ilość działa już pewnie. Zalecana przez lekarzy.

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

### Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Małżeństwo“ — we wtorek, 13 bm., w Kartuzach, we środę, 14 bm., w Kościerzynie, we czwartek, 15 bm., w Starogardzie.

„Dziady“ — we wtorek, 13 bm. po południu, w Włocławku, w środę, 14 bm. po południu, w Płocku, we czwartek, 15 bm., w Wąbrzeźnie.

„Stefek“ — we wtorek, 13 bm. wieczorem, we Włocławku, we środę, 14 bm. wieczorem, w Płocku.

## Programy radiowe

ŚRODA, 14 LISTOPADA 1934 R.

### Radjostacja Warszawska.

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.  
6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny.  
6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50—8,00 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert Zespołu W. Wilkosza. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Z oper Meyerbeera (płyty). 15,30 Wiadom. o ekspozycji polsk. 15,36 Przegląd giełd. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Koncert z Krakowa. 16,45 „Walki wśród zwierząt“, pogawędka dla dzieci starszych, wygł. dyr. J. Zabiński. 17,00 Utwory skrzypcowe w wyk. F. Sznajdermana. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,25 „Międzynarodowe zjazdy kobiet“, wygł. St. Adamowiczowa (Pogad. dla kobiet). 17,35 Arje i pieśni w wyk. I. Gierałtowskiej. Akomp. prof. L. Urstein. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza“, omówi inż. W. Tarkowski. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18,15 Koncert z Poznania. 18,45 „Rozwój form handlu zagranicznego“, wygł. p. Bogdan Łączkowski. 19,00 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Serenada i temat z warcjami T. Blumera, op. 34 na instrumenty dęte w wyk. Kameralnego Zesp. Instrumentalnego, J. Skawiński (flet), Nierychło (obój), F. Garrot (klarnet), A. Tomeczek (waltornia), L. Michniewski (fagot). (Tr. z Krakowa). 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 „Wieczór Mickiewiczowski“ (tr. z Wilna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 Koncert Chopinowski w wykon. L. Muenzera. 21,30 Pogad. w jęz. angielskim ze Lwowa. 21,40 Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego. Przy fortep. prof. J. Lefeld. W progr. muzyka polska. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Płyty gramof. 22,35—23,00 Muzyka lekka i tan. z rest. hot. „Bristol“. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23,05 do 23,50 D. c. muzyki lekkiej i tan. z rest. hot. „Bristol“.



## JECOROL

może zapewnić dobry i pewny skutek leczniczy, gdyż badany w Pracowniach Naukowych, Klinikach i Szpitalach potwierdził swoją wysoką wartość. Jecorol stosowany zamiast Tranu od lat 35 wpływa na poprawę stanu ogólnego, przyrost wagi i polepszenie samopoczucia.

## JECOROL BUKOWSKIEGO

LABOR CHEM.-FARMAC. MAGISTER A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 959 przy firmie Marta Jaecel wpisano w dniu 19 września 1934 r. że firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1396-8

8739

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 500 przy firmie Gebr. Lange Nachf. w Bydgoszczy wpisano w dniu 20 kwietnia 1932 r. że firma zmieniono na „Lange Nast. właśc. Rudolf Meister“.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1399-8

8742

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2140 przy firmie Polska właśc. Chana Marja Dubrowicz i Noech Frydmann w Bydgoszczy wpisano w dniu 17 września 1934 r. że firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1409-8

8751

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2106 przy firmie Krajowa Wytwórnia Napojów Bezalkoholowych z Kwasem Mlekowym „Chabeso“ A. Zaffert Klotz i Ska w Bydgoszczy wpisano w dniu 17 września 1934 r. że spółka się rozwiązała i firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1410-8

8752

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2010 przy firmie „Liwa“ Wyrób i sprzedaż obuwia Bazyli Alfons Kuszyński w Bydgoszczy wpisano w dniu 17 września 1934 r. że firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1408-8

8750

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 349 wpisano w dniu 27 maja 1934 r. przy firmie C. Siebert w Bydgoszczy, że właścicielem firmy jest Wiktorja Jarinowa kupiec w Bydgoszczy.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1405-8

8747

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2137 przy firmie „Oszczędpol“ właśc. Benjamin Kirsztajn w Bydgoszczy wpisano w dniu 21 marca 1934 r. że firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1403-8

8745

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 150 przy firmie Max Zweiniger w Bydgoszczy wpisano w dniu 17 września 1934 r. że firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1402-8

8744

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 316 przy firmie Gustaw Appelt w Bydgoszczy wpisano w dniu 18 września 1934 r. że właścicielem firmy jest Marta Appelt z Bydgoszczy. Gerhardowi Appeltowi kupcowi z Bydgoszczy udzieleno prokury.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1407-8

8749

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2162 przy firmie „Polzaga“ właśc. Abraham Gutmann wpisano w dniu 1 września 1934 r. że firma brzmie obecnie „Polzaga“ właściciele Jakób i Szymon Frydmannowie. Właścicielami f-my są: Jakób Frydmann kupiec w Bydgoszczy i Szymon Frydmann kupiec w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 83.

Przejęcie przez spółkę wierzytelności i zobowiązań przedsiębiorstwa uzasadnionych prowadzeniem interesu nastąpiło w myśl umowy notarialnej zapisanej w rejestrze Notariusza Dr. Jurka pod nr. 145-33.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1406-8

8748

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1818 przy firmie „Alfa“ Fabryka Płyt fotograficznych właśc. Marjan Dziatkiewicz w Bydgoszczy, że firma została zmieniona na „Alfa“ Fabryka płyt, błon i papierów fotograficznych, właściciel Marjan Dziatkiewicz Bydgoszcz.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1398-8

8741

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1514 przy firmie Jadwiga Matuszakowa w Bydgoszczy wpisano w dniu 6 czerwca 1932 r. że firma wygasła.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1397-8

8740

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2029 przy firmie Karl Gross właśc. Helena Gross wpisano w dniu 19 września 1934 r. że firma brzmie obecnie Karl Gross właśc. Walter Gross i Guenther Gross. Właścicielami firmy są: Walter Gross kupiec w Bydgoszczy małoletni Guenther Gross w Bydgoszczy.

Wdowie Helenie Gross z Bydgoszczy udzieleno prokury. Firma jest jawną spółką handlową. Spółka rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1305-8

8738

## BYDGOSZCZ

### Do parcelacji

miejskiej i wiejskiej przyjmuję tereny, nadające się na parcele budowlane oraz ogrodnicze, na które mam już zapotrzebowanie. Podhotecki, przysięgły miernicy. Bydgoszcz, ul. Libelta 10, (wejście Kollataja 8). Telefon 1666. 8731

## Warsztat

szewski sprzedam z maszynami lub częściowo. Bydgoszcz, Gdańska 22, w podwórzu. 8732

## Złoto i Srebro

jako też wszelkie stare monety srebrne kupuje stale

## B. GRAWUNDER

Bydgoszcz — Dworcowa 57 (7875) Telefon 1698



## Uczeń

dentystyczny może się zgłosić. Adres w „Dniu Bydgoskim“ Bydgoszcz. 8724

## Narty

saneczki, kije hokejowe, kajaki. „Herkuless“, Bydgoszcz, Promenada 1, (7626



# FUTRA

SKÓRY BŁAMY KOŁNIERZE KONFEKCJA FUTRZANA

## KAZIMIERZ NITECKI

PRACOWNIA KUSNIERSKA

# FUTRA

MAGAZYN FUTER BYDGOSZCZ DWORCOWA 48 NISKIE CENY

### Największy i najstarszy dom konfekcyjny na miejscu.

Poleca na **sezon jesienno-zimowy**

eleganckie płaszcze damskie, w wielkim wyborze najnowsze modele, pierwszorzędne wykonanie. Płaszcze męskie i ubrania, powszechnie znane z doskonałego kroju i wyborowych gatunków. Wprowadziliśmy futra damskie, doskonale gatunki, doskonale konfekcyjne nowane.

Ceny rewelacyjnie niskie, rzetelna, fachowa obsługa.  
**S. HIRSCHFELD**  
Tczew, Plac Pierackiego Nr. 11.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 21 marca 1934 r. wpisano w tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 548 przy firmie Neue Bromberger Brauerei Gebrueder Brauer, że nazwę firmy zmieniono na „Nowy Browar Bydgoski Bracia Brauer w Bydgoszczy.”  
Sąd Grodzki.  
Zlec. nr. 1404-8 8746

W postępowaniu upadłościowym względem majątku firmy Adam Ziemiński właśc. Stefania Bieniszewska w Bydgoszczy, wyznacza się termin końcowy na dzień 30 listopada 1934 o godz. 11 w podpisanym Sądzie pokój nr. 4.  
Bydgoszcz, dnia 9 listopada 1934 r.  
Sąd Grodzki.  
Zlec. nr. 1400-8 8743

W sprawie upadłości do majątku Jana Pięlowskiego w Gdyni, wyznacza się termin do zebrania wierzycieli na dzień 1. 12. 1934 r. godzina 10 pokój 33, celem uchylecia upadłości z braku masy.  
Gdynia, dnia 8 listopada 1934 r.  
7 N 4/31 Sąd Grodzki.  
Zlec. nr. 865 8734

## PRZETARG

na odstąpienie jednorazowego zbioru na pniu wilkiny, przydatnej na cele koszykarstwa, z państwowych kęp wilkowych nad Pomorskim odcinkiem Wisły, odbędzie się w biurze Wydziału Drog Wodnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dnia 26 listopada 1934 r. o godzinie 12. — Szczegóły ogłoszone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim.  
Zlec. nr. 1546-9 8723

Do akt Nr. IV. Km. 2862/34 8736

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14. 11. 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni ul. Świętojańska 73 u p. Majkowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 rower męski marki Indian, wartość 80,— zł, który oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 10 listopada 1934 r.  
(—) K. Błaszkiwicz, komornik.

### Sygnat.: III. 4693-34 8726

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1934 o godz. 10-tej rano w Małym Tarpnie ulica Grudziądzka 30 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta i Władysława Leśniaków składających się z 1 maszyny do szycia, 1 szafy bibliotecznej, 2 obrazów (owoce), 1 obrazu krajowego, zastawy na biurko kamiennej (kałamarz i t. p.), 1 stołu okrągłego, 1 lustro stojące, 1 kanapy pluszowej czerwonej, 1 szafki (gablotki), 1 zegaru z figurą (gipsowy), 1 zegaru z figurą (miedziany), 1 etażerki, 1 leżanki gobelinowej, 3 skór kozich, 2 chodników, 1 dywanu pluszowego zielonego, 1 patefonu walizkowego, 13 płyt gramofonowych, 1 umywalki z płytą i lustrem, 2 stolików nocnych, 1 futra (imitacja zylu) 4 obrazów krajowych, 1 fotelu wyściełanego, 1 krzesła, oszacowanych na łączną sumę 709.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Grudziądz, dnia 10 listopada 1934.  
W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. III.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 14 listopada br. o godz. 10-tej sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9 gabinet męski, salonik i jadalnia.  
W piątek dnia 16 listopada br. o godzinie 10-tej w Nowym Dworze pow. Grudziądz u p. Jankowskiego 17 tuczników i 4 jałowki.  
o godzinie 11-tej w Radzynie w Młynie Parowym: 1 samochód marki Komnick (ciężarowy).  
8725 (—) Maczkowiak, komornik sądów



— Najwięcej to mnie martwi, że przed 4 tygodniami zakupiłem sobie miejsce na cmentarzu.

### Sygn. rep. 456-34-II. 8715

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 listopada 1934 r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w Nowej Karczynie, pow. Kościerzyna, licytacja publiczna ruchomości, składających się z: 1 lokomobili na 4 kołach marki „Richard Garret” oszacowanej na sumę 1.000 zł, która można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Zbiórka licytantów u p. Augustyna Woltera w N. Karczynie.  
P. Piechowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. II.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 14 listopada br. o godz. 10-tej sprzedane będą w Gdyni w leśniczówce przy ul. Morskiej za gotówkę najwięcej dającym: 25 m<sup>2</sup> desek i balii dębowych, 20 m<sup>2</sup> desek i balii sosnowych oraz 15 m<sup>2</sup> desek świerkowych.  
Urząd Skarbowy w Gdyni.  
Zlec. nr. 886 8735

### IV. Km. 1058/34 8737

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV-go, urzędujący w Gdyni przy ul. Władysława IV. pod Nr. 23 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 grudnia 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Gdynia, tom XXIII wykaz L. 606 i Kamiennagóra tom IX wykaz L. 319 składającej się z parceli oraz domu biurowego z garażem położonej w Gdyni przy ul. Lipowej powiecie Morskim województwie pomorskim zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi oznacz. polic. Nr. 7 obejmującej powierzchnię 796 m<sup>2</sup> która stanowi własność firmy inż. T. Grobelski i H. Czaplicki Sp. z o. o. w Gdyni w zarządzie konkursowym adw. dr. Michała Turka w Gdyni. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 32.118,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 24.088,50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 3.211,80 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 10 listopada 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik.

## Spirytus

denaturowany do palenia gotowania oświetlenia polerowania

można nabyć w niżej wyszczególnionych sklepach sprzedaży wódek, drogeriach i sklepach kolonialnych:

- 61. Jedrusiak, Przy Rzeźni 87
- 62. Olszewska, Malachowskiego 2
- 63. Kapczyński Jan, Szczytna
- 64. Wojciechowski, Grudziądzka 164
- 65. Kapryńska, Mickiewicza 79
- 66. Karłowicz, Bart. Głowackiego
- 67. Sekowski, św. Ducha 19
- 68. Zys Marja, Wyblekiego 67
- 69. Kaczorowska Marja, Kosciuszki
- 70. Kamper Janina, Malachowskiego
- 71. Skrzypczak, Żeglarska
- 72. Kuczkowski, św. Katarzyny 3
- 73. Świerzyńska, Szosa Chelmińska 178
- 74. Kasprzowski, Szosa Chelmińska 178
- 75. Chmielarz Jan, Piaskowa
- 76. Balińska W., Prosta 18
- 77. Wański Czesław, Królowej Jadwigi
- 78. Lublarska Zofia, Mickiewicza
- 79. Kroll, Warszawska 12
- 80. Kopyzińska, Mickiewicza 59

## GDYNIA

### Dywany

materiały meblowe, firany, chodniki, narzuty itp. poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych. Specjalny skład dywanów. Bracia Gozeczy Gdynia, Starowiejska 3 tel. 2872. 8101

### Nowootwarty

zakład gastronomiczny „Ala Fourchette”, właśc. Bracia Kryczko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorzędne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

## MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

### Gdynia

Centrala Mebli Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

### Dykty

wszelkich rozmiarów po cenach ściśle fabrycznych poleca Polskadykta Gdynia, ul. Starowiejska 35 róg 3 Małja tel. 1068. 8281

### Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, piwnicą, komorą, światłem elektrycznym i ogrodem, za 50,— zł miesięcznie zaraz do wynajęcia. Reda. Pucka nr. 8. 8733

## GRUDZIĄDZ

5 i 6-pokojowe mieszkanie w willi z ogrodem do wynajęcia. Grudziądz, Chelmińska 42/44. 8727

## TCZEW

### 2 pokoje

z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Adres wskazuje Administracja „Dnia Tczewskiego” Tczew. 8753

## GDANSK

### Gimnazjasta

poszukuje wykwalifikowanego korepetytora z matematyki, polsk., angielsk., niemieck. Zgłoszenia pod „K” nr. 1073 do Admin. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Rynek Kaśzubski 21. 8730

## TORUŃ

### Umeblowane

mieszkanie 2 pokojowe, oddzielne z alkową, elektrycznością i gazem, zaraz do wynajęcia. Zeuner, Toruń, Łazienna 28, II p. 8717

### Pokój

umeblowany z osobnym wejściem, gazem i elektrycznością natychmiast do wynajęcia. Zeuner, Toruń, ul. Łazienna 28, II p. 8717

### Na jesień i zimą

polecamy w bogatym wyborze Płaszcze, ubrania męskie i dla chłopców Kurtki skórzane, futrzane i welurowe na ciepłej podszewce. Wszelkiego rodzaju spodnie, odzież zawodowa i sportowa. Płaszcze i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.

**Bazar Toruński** (dawn. Cz. Baza) Toruń, Wielkie Garbary. 7699

### Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołania sądowych (4829)

Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Wszyscy mówią, że najtańszy

### krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

### Piwnica

duża na skład lub warsztat zaraz do wynajęcia. Zeuner, Toruń, Łazienna 28, II p. 8717

### Magiel

stołową żelazną, zwykły piec żelazny, parawan zwijany, lodówkę, sprzeda. Zgłoszenia: Toruń, Słowackiego 19/21, m. 1. 8716

### Pianina

T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. Turostowska. Toruń, św. Ducha 14. 7917

### Pasy zapędowe

troki, łączniki, wtłoki do pomp, kupuje się najtaniej u Zygmunta Balcerowicza, skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 8031

### HALLO! UWAGI! Porcelana

Serwis do kawy od 6 zł, Serwis obiadowe od 35 zł, wyżymaczki, talerze i t. d. „ZELAZOPOL” Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442

### Rezerwiści

Powstańcy Harcerze Sokół i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538)

Władysław Czyżewski Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń, Wielkie Garbary 12.

### Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

### Wilk

młody zaginął. Zwrócić: Toruń, Rabskańska 6, II p. 8720

### Strojenie

fortepianów, fisharmonii, wszelkie reperacje, wykonuje tanio i fachowo, także pozamiejscowo. K. SZULC, Toruń, Kochanowskiego 24. 8728

### PIERWSZORZĘDNE OBIADY 0,30 gr

i PRIMA FLAKI „HUNGARIA” TORUŃ ul. Prosta 19. 7880

### Tapety

na cały pokój z białą od zł 5,85

### Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

### Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

### Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

### Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

### Nafta

silnopromienna po cenie konkurencyjnej.

### Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7.

## FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli parzystych futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skór po cenach najniższych. Prosimy przyjąć się przekonać!! 8350

### Handlarzom

domokrążnym oddam do kupne artykuły groszowe (150% zysk). Zgłoszenia Toruń, W. Garbary 8, skład. 8729

### JUPY

ubrania, płaszcze, bluzy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie

### E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12, dom p. Araczewskiego Wielki wybór czapek. 8637

### Zagubioną

książeczkę żeglarską nr. 11050 unieważniam. Bolesław Kowalski. 8713

### Skórki

zające, tóhrze i wszelkie inne kupuje ZYGMUNT BALCEROWICZ, skład skór Toruń, Żeglarska 21. 8031

### Zobacz

### „Kiermasz Świątowy”

Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

### Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwoździe i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ZELAZOPOL” Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442. [7627]

### Biuro

**Wywiadowcze** Adamskiego, Toruń, Sukienicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także rodzinne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596

### Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznią szybko i tanio Firma „PEDAB” w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1842)

### Trumny

metalowe, dębowe i sosnowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca

**Szramowski**, Toruń, Kopernika 45, przy gazowni Dekoracja bezpłatnie. 8638





# Na ziemiach Pomorza

## Państwo w trosce o dobre wychowanie młodocianych przestępców

### Otwarcie szkoły rolniczej w Zakładzie Wychowawczym w Szubinie

W ubiegły poniedziałek w Wojewódzkim Zakładzie Wychowawczym w Szubinie odbyła się uroczystość otwarcia Szkoły Rolniczo-Ogrodniczej dla wychowanków tego Zakładu. Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiona w kaplicy zakładowej przez ks. prefekta Zientarskiego, poczem w auli odbył się dalszy ciąg uroczystości. Słowo wstępne wygłosił dyrektor Zakładu p. dr. Kurpiś.

Młodzież, która zapełnia zakład szubiński, to nieszczęśliwe ofiary braku właściwej opieki wychowawczej i społecznej. W wieku chłopięcym, albo młodzieńczym, nastąpiło spaczenie charakteru, zbudziły się instynkty i uczucia, antyspołeczne, antypaństwowe, nastąpiły czyny z kodeksem karnym sprzeczne i w końcu młodzież, po przejściu przez sale sądowe, znalazła się w zakładzie szubińskim. Państwo słusznie wzięło pod uwagę momenty, które chłopca zaprowadziły do zakładu wychowawczego, dlatego też za popełnienie czynu nie piętnuje go pieczęcią przestępcy, nie karze go przymusowym pobytom w więzieniu, a tylko umieszcza go w zakładzie wychowawczym. Celem zakładu jest danie młodzieży właściwego wychowania, wiedzy ogólnej, uspołecznienia jej, przyswojenie jej sposobu myślenia państwowego i wreszcie uzbrojenie młodzieży w niezbędne wiadomości i zdolności zawodowe, by z bezrobociem i ziemi pokusami potrafiła walczyć po powrocie do normalnego trybu życia.

Podkreślić wypada, że zakłady wychowawcze — jak wogóle szkolnictwo specjalne — cieszą się w zachodnich województwach Polski od dawna dobrze nabytym obywatelstwem, a nawet — jak poznański Zakład Głuchoniemych — przeszło stuletnią tradycją. Poznański Samorząd Wojewódzki — z mocy ustawy dźwiga ciężar szkolnictwa specjalnego na swoich barkach, przyczyniając się tem samem waleśnie do podniesienia polskiej kultury i należytego wychowania młodzieży.

Obecnie sądy państwowe nieomal z całej Polski, bez względu na miejsce pochodzenia wychowanka, przysyłają nieletnich do Szubina, a liczba ich wzrosła do cyfry 200 osób. Tak liczną obsadę miał zakład szubiński przed 16 laty w roku 1918.

Ministerstwo Sprawiedliwości — ponoszące koszty utrzymania obecnych wychowanków — wysunęło szereg życzeń, które szczególnie w odniesieniu do szkolnictwa wymagały radykalnych zmian. Starostwo Krajowe, jako władza naczelna Zakładu, darzyło nowe potrzeby Zakładu wielk. zrozumieniem i stosownie do wieku nowych wychowanków przerzucono w szkolnictwie punkt ciężkości ze szkolnictwa powszechnego na szkolnictwo zawodowe.

Chcąc umożliwić wychowankom jak najszerszy wybór zawodu i chcąc jak największą ilość wychowanków pomieścić w szkołach Ministerstwo Sprawiedliwości wysunęło życzenie, by jako no-

wy trzeci typ szkoły zakładowej zorganizowano szkołę rolniczo - ogrodniczą. I słusznie, gdyż 33 proc. wychowanków pochodzi z wiosek i wróci do życia wiejskiego, by pracować na roli. W oddziale rolnym nauka odbywać się będzie pod kierownictwem inż. Sroczyńskiego i w oddziale ogrodniczym pod kierunkiem dypl. ogrodnika architekta Malickiego. Program nauki obmyślony jest na okres jednego roku z szerszym uwzględnieniem praktyki w lecie, a teorji w zimie.

Celem szkoły rolniczo - ogrodniczej jest danie uczniom rolnikom i ogrodnikom dobrego początku nauki zawodowej. Ukończony rok nauki w zakładzie obowiązuje jeszcze do dalszej 2-letniej praktyki w Zakładzie, albo — o ile wychowanek uzyska zwolnienie — poza zakładem, by po łącznej 3-letniej nauce kandydat zdawać mógł egzamin na ogrodnika - pomocnika przed Izbą Rolniczą, względnie inną Komisją.

Analogiczne zadanie wytknięto oddziałowi rolnemu, z tą różnicą, że jego absolwenci jako synowie rolników wró-

cą do gospodarstw rodzicielskich, względnie zdobędą dostateczną zachętę do wstępowania na inne szkoły rolnicze, a conajmniej wrócą do domów jako wykwalifikowani robotnicy rolni, by znów łatwiej uzyskać zajęcia zarobkowe.

Po przemówieniu p. dyr. Kurpisza zabrał głos p. starosta krajowy Begale, ogłaszając otwarcie szkoły. Na dalszy program uroczystości złożyły się referaty: p. inż. Sroczyńskiego i p. L. Malickiego; deklamacje wychowanków, śpiew i koncert orkiestry zakładowej.

Po obiedzie w świetlicy Zakładu goście zwiedzili gospodarstwo rolne i ogrodnictwo zakładowe.

W tej uroczystości wzięli udział: pp: starosta krajowy Begale, prezydent Bydgoszy Barciszewski, prokurator S. O. Lukawski, starosta Dąbrowski, prezes powiatowy BBWR Sulcowski, ks. prob. Zieliński, prof. Sura, prof. Krystofiak, dyr. Laurentowski z Antoniewa, dyr. Lisowski z Cerekwicy, posłowie Michalski i Faustyniak, nac. Musielak, radca Mencl, dyr. Raczkowski, przedstawiciele prasy i inni.

## W Bydgoszczy na ulicy skradziono samochód!

Często można widzieć, że niektórzy cykliści pozostawiając z konieczności na czas krótki swoje rowery na ulicy — zamykają je na kłódkę, lub też — jak można to zobaczyć koło t. zw. województwa i poczty — za pomocą łańcuszków przytwierdzają rowery do żelaznych poręczy. Dzieje się to w Bydgoszczy, która już słynie z masowych kradzieży rowerów i nikogo to ani specjalnie nie dziwi, ani tem bardziej nie gorzy. To jednak, by właściciele czy soferzy bydgoscy „przykołowiczali” na ulicach swoje auta — narazie jeszcze się nie zdarza. Tylko... narazie. Bo w niedalekiej przyszłości i to będzie chyba praktykowane z... konieczności. W Bydgoszczy bowiem zaczęła już ginąć i to na serjo — samochody.

Coprawda zdarza się to odpowiednio rzadziej, niż ma się rzecz z rowerami, jednak do niemożliwości już nie należy. **Ub. piątku skradziono w „biały dzień” kompletną ciężarówkę f-y Bacon przy Zbożowym Rynku.** Auto było własnością p. Aleksandra Kwaska (ul. Chocimska 9) i przedstawiało wartość 1.500 zł. Samochód, marki Ford posiadał nr. rej. P. M. 50466.

O niezwykłej tej kradzieży powiadomiono natychmiast władze policyjne, które wszczęły energiczne śledztwo. Narazie jednak samochodu nie udało się odszukać. Sądząc po dotychczasowych wyczynach naszej brygady śledczej — złodzieje nie ujdą bezkarnie.

## Fałszywych monet w obieg puszczają nie wolno!

Często się zdarza, iż ktoś, komu wpadnie w rękę fałszywa moneta, nie chcąc być poszkodowanym, puszcza ją dalej. Kombinacja taka jest jednak surowo zabroniona i klasyfikuje się ją jako puszczanie w obieg i rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy.

Za tego rodzaju ratowanie się od straty, Sąd skazał wczoraj niejakiego Stanisława Kotyńskiego z Łabiszyna, który usiłował płacić fałszywą monetą dziesięciozłotową — na pół roku więzienia, zawieszając mu ze względu na do-

tychczasową niekaralność wykonanie kary na 3 lata...

Przedwczoraj policja bydgoska osadziła w areszcie niejakiego Józefa Ł., zam. przy ulicy Leszczyńskiego, który również usiłował puścić w obieg fałszyfikat 10-złotowy...

Tak więc niema innej rady; kto nie chce stracić, musj uważać przy odbiorze pieniędzy, „oddzwaniając” każdą monetę jak kupiec na ładzie.

## Zagadkowy pożar w Dziednie pod Bydgoszczą

### Pastwą płomieni padły dwie stodoły, maszyny rolnicze i autobus

Ubiegłej soboty w godzinach wieczornych w zabudowaniach gospodarczych rolnika Maciejewskiego w Dziednie powiatu bydgoskiego — z niewyjaśnionych dotąd, a dość tajemniczo wyglądających przyczyn wybuchł groźny pożar. Płomienie w krótkim czasie objęły dwie blisko położone obryzmi stodoły, rozprzestrzeniając się z błyskawiczną szybkością po obiektach. Pastwą rozszalałego żywiołu oprócz stodoł padły wszystkie znajdujące się tam maszyny rol-

nicze, cały zapas zboża oraz stojący na kłepisku autobus. Samochód ten, kursujący na linii Bydgoszcz — Koronowo — Makowarsko uległ całkowitemu zniszczeniu. Właścicielem autobusu, w dodatku nieubezpieczonego jest p. Bolesław Zakrzewski z Bydgoszczy, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 111. Straty ocenia się pobieżnie na około 40.000 zł., nie licząc wartości autobusu — 25.000 zł.

Przyczyny pożaru, ani faktycznych strat dotąd nie ustalono. Śledztwo w toku.

## Nieszczęśliwy wypadek znanego piłkarza bydgoskiego

W tych dniach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy na terenie kolei w Bydgoszczy p. Jan Hybiak, którego w stanie ciężkim odwieziono do lecznicy św. Florjana. P. Hybiakowi spadła mianowicie na nogę ciężka szyna żelazna, powodując dość poważne uszkodzenia kości i okaleczenie. Nieszczęśliwy musiał się poddać ciężkiej operacji, której dokonał dr. Montowski.

P. Hybiak długoletni członek tut. K. S. „Polonia” jest znanym piłkarzem i zarazem filarem barw swego klubu. Jakkolwiek wypadek ten spowodował poważne komplikacje w jego zdrowiu, koledy sportowca żywią nadzieję, iż p. Hybiak zjawi się w przyszłym roku na boisku.

## Jeszcze jeden „szafarz szczęścia” osiadł w areszcie

Onegdaj policja ujęła na ulicy Kacik — słynącej jak Bydgoszcz długa i szeroka jako domeny wszelakiego rodzaju „szafarzy szczęścia” — niej. Michała P., znanego oszusta-hazardzisty i speca od gry w „koniczynkę”, łańcuszek itp. Imć pan Michał P., wyjąwszy z zanadru kilka kart i kostek — w mig zebrał wokół siebie grono ciekawych obwieszającą wszem wobec i każdemu z osobna, iż „tu się gra i wygrywa”. Kto i ile wygrał niewiadomo. Ponieważ jednak jeden z „próbujących szczęścia” pozbył się pięćdziesięciozłotówki w zbyt krótkim czasie, przeto wynikła sprzeczka, która zwabiła w konsekwencji policjanta. Oszusta aresztowano i ciupasem odstawiono do sądu, z zajęcia zaś spisał posterunkowy protokół.

## Właściciel mieszkania ujął złodzieja podczas kradzieży

Gdy właściciel mieszkania przy ul. Broalsława Pierackiego nr. 22 p. Władysław Ziętak wrócił do domu — wbrew swojemu oczekiwaniamu zastał drzwi otwarte. Gdy pan Z. wszedł do następnego pokoju zauważył przy jednej z szaf złodzieja, który przyłapano na gorącym uczynku kradzieży z uśmiechem oczekiwania na interwencję przybyłego. P. Z. widząc, iż włamywacz nie wygląda na „gentelmana” do był rewolweru, ostrzegając złoźcę przed ewentualną koniecznością użycia broni. To poskutkowało. Początkowo dość odważnie zachowywujący się złodziej „popuścił z tonu” i pozwolił się bez oporu zaprowadzić pod „opiekę” zewezwanego policjanta.

W prostej w takich wypadkach konsekwencji — złodziej, którym okazał się czterokrotnie już karany Władysław Zieliński, zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych. W wyniku rozprawy Sąd skazał Zielińskiego, jako niepoprawnego recydywistę na pół roku więzienia.

## S. Korwin-Szymanowska i H. Sztomka w Bydgoszczy

Ukazały się alisze donoszące o przyjeździe do Bydgoszczy znaney śpiewaczki o sławie europejskiej p. S. Korwin-Szymanowskiej i głośnego pianisty, ucznia mistrza Paderewskiego, Henryka Sztomki, którzy dadzą w naszym mieście koncert. Soliści przybywają do Bydgoszczy na zaproszenie Koła Przyjaciół Harcerzy. Koncert odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 20,15 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika.

## Kłęska bydgoskich pięściarzy w Warszawie

Warszawa, 13. 11. (Pat). W niedzielę rozegrany został w Warszawie z okazji akademji ku czci śp. mistrza Pyllasińskiego mecz zapaśniczy pomiędzy bydgoską Siłą a warszawską YMCA. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 17:9.

<b>OGŁOSZENIA:</b>	
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

<b>ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:</b>		
W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

**U W A G I:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przesłaniem się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przesłaniem się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przesłaniem się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostajski, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuski 1.  
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.